DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 243. Niedziela, 22 Października (3 Listopada). 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętatach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnościć się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
21 Października (2 Listopada).

Najwyższe Ukazy z d. 30-go sierpnia r. b., nadające jenerał-majorowi z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Dehnowi*, posiadaczowi majoratu Kozienice w pow. kozienickim, w takież posiadanie część lasów: Dąbrowe, Stanowisko i Lugostów, i Aleksandrze *Lisieckiej*, córce i spadkobierczyni jenerał-majora Bohlena, posiadaczce majoratu Stopnica w pow. stopnickim, w takież posiadanie folwark Czyżów w tymże powiecie, zamieszczone były w Nr. 228 i 229 *Warsz. Dniew.*

Monarsze zadowolenie. — Najjaśniejszy Pan oświadczył monarsze zadowolenie zostającemu do szczególnych poleceń przy ministrze wojny, jenerał-majorowi jeneralnego sztabu *Aniczkowowi*, za dokładne wykonanie poleconej mu rewizji spraw urzędów wojskowo-okręgowych w okręgu wojenoym kaukazkim.

Nominacja.— Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do senatu rządzącego na dniu 15-m października r. b., zarządzający dworem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, w godności ochmistrza dworu, rzeczywisty radca stanu *Tęgoborski*, Najmiłościwiej mianowany został ochmistrzem dworu Jego Cesarskiej Wysokości, z pozostawieniem, po dawnemu, w ministerstwie spraw zagranicznych. (*Rus. Inw.*)

Awans i uwolnienie. — Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojennego, z dnia 17-go października, posunięty zostaje, w korpusie żandarmów, naczelnik warszawskiego gubernjalnego zarządu żandarmskiego, pułkownik *Tałajewski*, na jenerał-majora, z uwolnieniem od służby, z mundurem i całkowitą emeryturą. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
21 Października (2 Listopada).

Flota francuzka wyprawiona z wojskiem z Tulonu, z powodu przeciwnego wiatru, stanęła w Civita-Vecchia nie 28-go jak się spodziewano, lecz dopiero 29-go, i tegoż samego dnia wojska włoskie otrzymały z Florencji rozkaz wkroczenia do państwa kościelnego, dowodzący zaś temi wojskami jenerał Ricotti polecenie, aby wezwał Garibaldego do złożenia broni.— Gdzie jednak znajdował się Garibaldi, o tem nie było żadnych wiadomości w Paryżu do 29-go wieczorem i dotąd z pewnością nie wiemy gdzie się on znajduje. Jednakże *Gazetta di Firenze* z tejże daty donosiła, że przeprawił się przez Tyber i stanął pomiędzy grobem Nerona a Monte-Mario. Według niektórych dzienników francuzkich, siły jego tak były osłabione po bitwie pod Monterondo, że nie mógł odważyć się atakować Rzymu, bronionego przez ściągnięte tam prawie wszystkie wojska papiezkie. Według ostatnich wiadomości z Florencji, główna kwatera Garibaldego 29 go, znajdowała się w San-Colombo nad Osa o 2½ mil od Rzymu a według innych wiadomości zajmował już willę Piombino pod samym Rzymem. Lecz wszystko to traci swe znaczenie w obec dzisiejszego naszego telegramu, według którego francuzi wyprzedzili Garibaldego i jednym pułkiem korpusu ekspedycyjnego zajęli Rzym. Wojska włoskie zaś otrzymały rozkaz zajęcia naprzód Civita-Castelana, Orte, Acquapendente i Frosinone. Jenerał La Marmora, który przybył już do Paryża, miał polecenie, przedstawić powody które skłoniły króla do wysłania wojsk na terytorjum papiezkie, oraz charakter polityczny tej interwencji, jej cel i korzyści ze względu utrwalenia się nowego gabinetu. Według półurzędowych dzienników francuzkich *Patrie*, *La France* i *Etendard*, wkroczenie wojsk włoskich do państwa kościelnego, jest groźnem dla pokoju, co potwierdza niejeko nasz dzisiejszy telegram.

Z powodu, że w okólniku p. de Moustier była wzmianka o wezwaniu mocarstw do udziału w naradzie w przedmiocie rozwiązania kwestji rzymskiej, niektóre dzienniki utrzymują, że już w tym celu robione były kroki, i że Anglja i Prusy odmówiły udzielenia rękojmij mającemu nastąpić układowi, kiedy inne zapowiadają, że Austrja, Bawarja, Belgja, Hiszpanja i Portugalja, oświadczyły gotowość poręczenia konwencji wrześniowej bez zmiany. Wiadomości te zdają się cokolwiek podejrzane, gdyż w okólniku p. de Moustier nie ma wcale mowy o żadnej rękojmji, lecz o wyszukaniu środków załatwienia kwestji rzymskiej. Tymczasem *N. Fr. Presse* donosi z Londynu, że nowy ambasador angielski w Paryżu, lord Lyons, otrzymał polecenie nieodrzucania postawionego przez Francję projektu konferencji dla uregulowania kwestji rzymskiej, a *Liberté* posuwa się jeszcze dalej i utrzymuje, iż wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem stolicy apostolskiej, przychylnie przyjęły ten projekt. Rząd francuzki obok tego, według *Liberté*, przesłał gabinetowi berlińskiemu podziękowanie za jego postawę w sprawie włoskiej, która to postawa nie mało się przyczyniła do utrzymania pokoju.

Proklamacja Wiktora Emanuela dość dobrze przyjętą została przez umiarkowaną prasę włoską, która oświadcza, że w obecnych krytycznych okolicznościach, nowy gabinet włoski zasługuje na poparcie kraju. Dzienniki lewicy naturalnie nie są zadowolnione z tej proklamacji, lecz nie podają środków wyjścia z obecnych kłopotów.

Mowa podczas uczty w ratuszu w Paryżu, cesarza austrjackiego, który w przyszły poniedziałek ma powrócić z Compiègne do swego państwa, dobrze została przyjęta przez dzienniki wiedeńskie. Tymczasem biskupi cislitawscy, nauczeni listem cesarskim, drugi swój adres wystosowali nie do cesarza, a do ministra wyznań, i w nim głównie zaprotestowali przeciwko radzie szkolnej ustanowionej w Galicji, która zostaje w sprzeczności z warunkami konkordatu, przyczem powtórzyli swe argumenta za nietykalnością konkordatu, dodając, że ponieważ w sprawach wojskowych zasięgane jest zdanie ministerstwa wojny, dla czegóżby w sprawach religijnych nie miano zasięgać zdania władz duchownych. Z powodu dekretu cesarskiego, nakazującego wybory do sejmu chorwackiego, dzienniki wiedeńskie zachęcają chorwatów do zgody i umiarkowania, tem bardziej, że podstawy układów zaproponowane chorwatom przez większość sejmu węgierskiego, są dla nich bardzo korzystne. Podstawy te są następujące: 1) dyplom koronacyjny ma być wspólny dla Węgier i Kroacji; 2) wspólne sprawy pomiędzy Wiedniem a Pesztem ustanowione, będą uznane przez Kroację; 3) sejm chorwacki ma prawo samoistnie wybierać ze swego łona delegację, mającą być wysłaną do Wiednia, dla regulowania spraw wspólnych. Stronnictwo narodowe chorwackie dotąd nie było skłonne do przyjęcia tych warunków.

Książę serbski, pomimo swego umiarkowania w mowie tronowej o sprawie statku *Germania*, przesłał do Porty drugą energiczną notę, żądającą usunięcia namiestnika Bulgarji Midhad paszy, i udzielenia pensji rodzinom zabitych dwóch serbów. Porta odpowiedziała na to zgromadzeniem korpusu 10 tysięcy wojska nad granicą serbską. Ciągłe wysyłanie posiłków na w. Kandję, najlepiej przekonywa o bezskuteczności misji Aali-paszy. Zresztą według ostatnich wiadomości z Konstantynopola przez Marsylję, skoro usiłowania Aali-paszy w celu utworzenia administracji z krajowców nie doprowadziły do żadnego skutku, spodziewano się rozpoczęcia na nowo działań wojennych z d. 1 listopada.

Bawarska izba panów znaczną większością przyjęła traktat celny z północnym związkiem niemieckim, bez żadnego ograniczenia, stany zaś wirtembergskie zatwierdziły traktat przymierza z Prusami. Mowa tronowa przy otwarciu stanów luksemburgskich, zapowiada złożenie tym stanom projektów w celu zburzenia fortyfikacij, z czego się okazuje, że rząd luksemburgski ma zamiar spełnienia zobowiązań przyjętych przez traktat londyński.

Wybory w niektórych prowincjach północnych w Stanach Zjednoczonych, okazują zwrot na korzyść stronnictwa demokratycznego, przychylnego polityce prezydenta Johnsona. Wyraźnie okazuje się nieprzychylność dla roszczeń równouprawnienia murzynów, a sympatja dla uciśnio-

nych południowców. Mające nastąpić wkrótce wybory w Nowym Jorku i New-Jersey, przeważą szalę na jedną lub drugą stronę.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *31 października*. *La France, La Patrie* i *l'Etendard*, **utrzymują, że wkroczenie wojsk włoskich do państwa kościelnego, tworzy niebezpieczny dla pokoju stan rzeczy.** *La Presse* **zapewnia, że cesarz Napoleon z cesarzem austrjackim często naradzali się w przedmiocie obecnych zawikłań. Rezultatem tych rozmów było ustalenie najzupełniejszego porozumienia obu dworów co do wszystkich przez wypadki na porządek dzienny wprowadzonych kwestij. Beust jutro wyjeżdża do Londynu i zabawi tam do poniedziałku.**

Cormons, *1 listopada*. **Według pewnych pogłosek, pułk piechoty francuzkiej, z wylądowanego w Civita-Vecchia korpusu ekspedycyjnego, dziś wszedł do Rzymu.**

Paryż, *2 listopada*. *La France* **stwierdza pogorszenie sytuacji na skutek wkroczenia wojsk włoskich do państwa kościelnego, i nadmienia, że złego powodu, honor Francji zostaje głęboko dotknięty.**

Florencja, *2 listopada*. **Nota okólnikowa jenerała Menabrea do reprezentantów Włoch przy dworach zagranicznych, zwraca uwagę na trudności w wykonaniu konwencji wrześniowej, oraz powiada, że wkroczenie wojsk włoskich do państwa kościelnego nastąpiło w skutek interwencji francuzkiej, i wynurza nadzieję ostatecznego rozwiązania, zdolnego zaspokoić dążności narodowe i zapewnić jednocześnie papieżowi godność i niepodległość, niezbędne dla wypełnienia jego boskiej misji.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomosci telegraficzne.

* *Paryż, 30 października. Monitor* donosi: Flota przybyła 28-go b. m. pod Civita-Vecchia. W tymże dniu panowała w Rzymie spokojność i przedsięwzięte tam zostały środki ostrożności dla odparcia ataku. Garibaldi znajdował się jeszcze o kilka mil od Rzymu. We Florencji panowała ciągle spokojność; nieznaczne zbiegowiska w Turynie i Neapolu zostały rozproszone bez naruszenia spokojności.—Margrabia Pepoli wyjeżdża dziś z Paryża do Berlina. (*Wolffs T. B.*)

* *Paryż, 30 października. Monitor* powiada, że obecnie, kiedy wojska francuzkie stoją naprzeciw powstańców włoskich, wszelkie z tymi ostatnimi stosunki i wszelkie dawanie im poparcia, jest przeciwne prawu karnemu i lojalności. Rząd pokłada w tym względzie zaufanie w patrjotyzmie wszystkich organów prasy. Dziennikowi *Courrier de France* wytoczony został proces. (*Tamże.*)

* *Paryż, 30 października.* Jenerał Lamarmora przybył dziś rano do Paryża. *La Patrie* powiada, że jenerał Lamarmora wysłany został w celu objaśnienia powodów, dla których armja włoska działać powinna wspólnie z korpusem ekspedycyjnym francuzkim. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 30 października. Liberté* pisze: Rząd francuzki wynurzył gabinetowi berlińskiemu podziękowanie za postawę, którą gabinet ten przyjął w kwestji włoskiej i która przyczyniła się wielce do utrzymania pokoju. Większość mocarstw przyjęła przychylnie projekt konferencji dla rozwiązania kwestji rzymskiej. Sam tylko papież nie zgadza się na konferencję, która odbędzie się bez niego. (*Tamże.*)

* *Paryż, 31 października. Monitor* donosi: Linje telegraficzne w państwie kościelnem nie zostały jeszcze naprawione. Nie mamy przeto żadnych dalszych wiadomości oprócz tych, które ogłoszone zostały wczoraj. Z powodu marszu Garibaldego na Rzym, załogi Viterbo i innych miast wykonały ruch koncentracyjny, ażeby być w stanie wziąść udział w obronie Rzymu.—Dalej toż pismo podaje następującą notę: Niektóre dzienniki tłomaczą proklamację króla Wiktora Emanuela w ten sposób, że takowa ma jakoby na widoku rozwiązanie kwestji rzymskiej za wyłączną sprawą Francji i Włoch. Też dzienniki usiłują nadać charakter bezwarunkowego zgodzenia się dobremu przyjęciu, jakiego proklamacja króla włoskiego doznała ze strony Francji, z powodu wyrażonych w niej dążności do utrzymania pokoju i do szanowania traktatów. Gabinet tuileryjski zapobiegł podobnemu tłómaczeniu przez ogłoszenie okólnika z 25-go października. Dokument ten nie pozostawia żadnej wątpliwości co do zamiaru rządu francuzkiego, ażeby kwestja, interesująca całą Europę, poddaną została pod zbadanie mocarstw. (*Tamże.*)

* *Paryż, 31 października. Monitor* ogłasza następujące wiadomości: Eskadra angielska, dowodzona przez admirała Wallis'a, opuściła Lizbonę 26-go października i odpłynęła do Gibraltaru. Parostatki wojenne amerykańskie *Tanandega* i *Ticonderoga* przybyły do Lizbony.—Telegram z Lizbony podaje wiadomość z La Platy, że sprzymierzeni zdobyli jedną z najważniejszych pozycij fortu Humayata. Lopez wszczął układy o pokój. (*Tamże.*)

* *Florencja, 29 października.* Popisowi z klasy 1841 roku otrzymali rozkaz stawienia się 7-go listopada. Nie ma wiadomości o Garibaldim. Parlament włoski zwołany został na drugą połowę listopada. (*Tamże.*)

* *Florencja, 30 października. Nazione* pisze: Flota francuzka znajdowała się d. 28-go października wieczorem pomiędzy Monte Argentario i wyspą Giglio; wczoraj powinna ona była przybyć do Civita-Vecchia. Tymczasem po przerwaniu komunikacji telegraficznej z tem miastem, nie nadeszła jeszcze dotąd żadna stanowcza o tem wiadomość. (*Tamże.*)

* *Florencja, 30 października. Gazzetta di Firenze* donosi: dziś o godz. 11-ej z rana król wydał rozkaz, ażeby wojska włoskie wkroczyły do państwa kościelnego. Wojska te skierują się na teraz ku Civita-Castellana, Orte, Aquapendente i Frosinone.—*Riforma* donosi, że Garibaldi znajdował się wczoraj ze swą główną kwaterą w San-Colombo, koło Osa, o $2\frac{1}{2}$ mili od Rzymu. (*Tamże*).

* *Florencja, 30 października. Gazzetta uffiziale* donosi, że na prowincji miały miejsce rozruchy, oraz, że Garibaldi znajduje się w pobliżu Rzymu i rozporządza przeszło 22 bataljonami. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 30 października.* Prawie wszystkie dzisiejsze pisma poranne zastanawiają się nad toastami obu cesarzów, wniesionemi na onegdajszym bankiecie w ratuszu paryzkim, i wynurzają przekonanie, że widzenie się obu monarchów może osiągnąć jeszcze większe znaczenie polityczne; akceptują one także oświadczenie złożone przez cesarza austrjackiego co do dobrych stosunków pomiędzy Austrją i Francją, w tym duchu, w jakim toast cesarski przedstawia takowe.— *N. freie Presse* donosi, że baron Beust uda się w piątek do Londynu. Cesarz austrjacki wyjedzie w poniedziałek z Compiègne napowrót do Wiednia.—Podług *Die Debatte*, misja wielkiego wezyra Aali-paszy na wyspie Kandji nie powiodła się z powodu wpływów zewnętrznych. (*Tamże.*)

* *Klausenburg, 27 października.* Drugi syn Kossutha wybrany został na deputowanego do sejmu peszteńskiego. (*Tamże.*)

* *Peszt, 30 października.* Na posiedzeniu izby deputowanych odczytano sprawozdanie komisji 11-tu proponujące, ażeby izba pozwoliła na postawienie w stanie oskarżenia deputowanego Böszörmenyi za przestępstwo prasowe. Poczem prezes Szentivanji zawiadomił izbę o otrzymanym przez niego liście Kossutha, w którym tenże oświadcza, że upoważnił redakcję dziennika *Magyar Ujsag* do ogłoszenia jego listu wystosowanego do wyborców wacowskich. List ten oddany został do druku i w sobotę wzięty będzie pod rozprawy. (*Cor. Bür.*)

* *Peszt, 31 października.* Na posiedzeniu izby deputowanych, Aleksander Almassy postawił w imieniu skrajnej lewej wniosek o postawienie ministerstwa w stanie oskarżenia za postępek jego względem komitatu heveserskiego. (Wesołość). Koloman Tisza nie zgodził się z motywowanym wnioskiem Almassego, uważa jednak postępowanie ministerstwa za przeciwne prawu i wniósł o votum nagany. Obydwa te wnioski postawione będą w stosownym czasie na porządku dziennym. (*Tamże.*)

* *Londyn, 29 października.* „Korespondencja anglo-amerykańska” donosi z Nowego-Jorku pod d. 29-ym b. m.: Seward wynurzył swoje przekonanie, że demokraci odniosą zwycięztwo przy wyborach, które odbędą się w przyszłym miesiącu w Nowym Jorku, i oświadczył, że nie poda się wtenczas wcale do dymisji. Stronnictwo republikańskie na zachodzie sądzi, że postawienie prezydenta Johnsona w stanie oskarżenia, byłoby obecnie bardzo fatalnem dla radykalnych. (*Corr. Bür.*)

* *Londyn, 30 października.* Na bankiecie, danym w Edynburgu na cześć p. Disraelego, tenże miał mowę, która trwała trzy godziny i dotyczyła obecnej sytuacji politycznej. Co się tyczy stosunków zagranicznych, kanclerz skarbu oświadczył, że terazniejsze wypadki mogą dotknąć mocno położenie całej Europy, a zatem i Anglji, lecz że zdaniem jego, wielkie mocarstwa zamierzają popierać przywrócenie trwałego pokoju. (*Tamże.*)

* *Londyn, 30 października.* Podług wiadomości z Laguayra z 7-go października, wybuchły tam oddawna przewidywane rozruchy; w pobliżu stolicy Caracas miały miejsce potyczki. W handlu panuje stagnacja. (*Wolffs T. B.*)

* *Monachium, 30 października.* Odbywa się obecnie posiedzenie komisji izby radców państwa, w obecności prezesa ministrów księcia Hohenlohe. Dziś o g. 4-ej po południu, izba radców państwa odbędzie walne posiedzenie, jeżeli komisja ukończy do owej chwili swe narady; w przeciwnym razie, komisja zgromadzi się po południu po raz drugi. Powiadają, że w razie, gdyby usiłowania w celu skłonienia radców państwa do bezwarunkowego przyjęcia traktatu celnego pozostały bezskutecznemi, król udzieli pomimo to traktatowi swą ratyfikację. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 30 października.* Komisja izby deputowanych postanowiła jednozgodnie, wytrwać przy swej poprzedniej uchwale co do traktatów celnych i wynurzyć życzenie, ażeby rząd postarał się o to, iżby *veto*, służące w pewnych wypadkach prezydjum związku północno-niemieckiego, nie zaszkodziło interesom ekonomicznym Bawarji. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 31 października.* Izba radców państwa przyjęła bezwarunkowo, wszystkiemi głosami przeciw 13, traktat związku celnego. (*Tamże.*)

* *Sztutgard, 30 października.* Manifestacje na korzyść zawarcia traktatu celnego, tudzież traktatów przymierza zaczepno-odpornego z Prusami, trwają jeszcze dotąd pomiędzy ludnością. Usposobienie umysłów w izbie deputowanych jest dziś nieco lepsze. Postawiony przez deputowanych Roedingera, Zellera, Mehringa i Duvernoy wniosek, ażeby izba deputowanych uchwaliła traktaty przymierza, z zastrzeżeniem, iż stanom służyć będzie nadal prawo stanowienia o wysokości i podziale wojska, oraz o sumach na ich utrzymanie, ma widoki na przyjęcie. Petycja podpisana przez 3,368 obywateli sztutgardzkich i obejmująca prośbę, ażeby traktaty przymierza z Prusami uzyskały uchwałę, doręczoną została prezesowi izby deputowanych.

* *Sztutgard, 30 października.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, radca stanu Mittnacht oświadczył: Traktat przymierza z Prusami nie obwarunkowywa żadnej zmiany w konstytucji wirtembergskiej. Król nie zrzeka się żadnego prawa monarszego, lecz odstępuje jedynie królowi pruskiemu atrybucje, a nie samą ich treść. Traktat wkłada jedynie to, czego wymaga honor narodowy. (*Tamże*).

* *Sztutgard, 31 października.* Izba deputowanych przyjęła znaczną większością traktat celny. Wielu deputowanych, którzy przemawiali z początku przeciw przyjęciu, głosowało w końcu za traktatem, a to przez wzgląd na Bawarję. (*Tamże.*)

* *Berlin, 30 października. N. Pr. Z.* donosi, że armja francuzka przeznaczona do działania w państwie kościelnem, składa się z 20-tu bataljonów piechoty, 5-u pułków kawalerji i 36-u dział. (*Tamże.*)

---

* (Uroczystość ślubu J. C. W. W. Ks. Olgi Konstantynównej z N. Królem Helenów Jerzym I). *Jour. de St. Petersb.* pod 16 (28) października, podaje pod powyższym tytułem, następujący opis:

„Wczoraj, w niedzielę, odbyły się w zimowym pałacu, zgodnie z Najwyżej zatwierdzonym ceremonjałem zaślubiny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynównej z Najjaśniejszym **Królem Helenów, Jerzym I-ym.**

„Ogłoszony przez nas ceremonjał, naprzód dał poznać naszym czytelnikom porządek tej uroczystości, ale szczegóły programu jakiego się trzymano, nie mogły dać pojęcia o świetnej wspaniałości tej uroczystości, zupełnie godnej tych uroczystości, które w podobnych okolicznościach, poprzedziły ją na dworze ruskim.

„Przed oznaczoną godziną obszerne sale pałacu szybko napełniły się osobami, które pospieszały za- [redacted] na cześć Dostojnego Narzeczonego, który specjalnie należy do tej broni.

„Król Helenów w mundurze jeneralskim i Wielka Księżniczka Olga Konstantynówna, para dobrana pod względem urodzenia, również jak wieku i sympatycznego wdzięku ich osób, ściągali pełną uwielbienia uwagę, którą uszanowanie tylko zmuszało do milczenia, tak powszechne było wrażenie królewskości, uroczej w swej monarszej wspaniałości, jaką roztaczali naokoło siebie.

„Tualeta Dostojnej Narzeczonej była pod względem gustu i bogactwa niezrównana i jeszcze bardziej uwydatniała świeżą piękność młodej Księżniczki. Suknię miała białą z lamy srebrnej, z rzutem w bukiety haftowane srebrem; na przodzie spódnicy spuszczał się garnirunek z guzików djamentowych, idący od szerokiego paska, również przyozdobionego w djamenty, jak i stanik, na którym kamienie ułożone były w stylu greckim. W naszyjniku i bransoletkach błyszczały także djamenty, na czole djadem z djamentów, a na warkoczu korona djamentowa. W wymienieniu tem nie da się wyrazić harmonja całego tego ogółu; było to cóś uroczego.

„Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, postępująca za swą ukochaną córką i do złudzenia wydająca się siostrą Narzeczonej, miała suknię także z lamy srebrnej, ale po bokach spódnicy szły pasy z aksamitu pąsowego i z lamy złotej, przyozdobione w perły, których szeregi otaczały sobą niezliczone mnóstwo szafirów, rubinów i szmaragdów, okolonych djamentami. Na staniku przybranym w gronostaje, były także jeszcze prześliczne kamienie. Sława klejnotów Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny ogólnie jest znana. Powiemy tylko, że trudno artystyczniej ułożyć bardziej rzadkich cudów. Jej Cesarska Wysokość miała na sobie gwiazdy i wstęgi swych orderów.

„Ogon karmazynowego aksamitnego płaszcza, podszytego gronostajami, Dostojnej Narzeczonej, był podtrzymywanym przez czterech szambelanów, a koniec niesiony był przez p. Tęgoborskiego, pełniącego obowiązki mistrza dworu Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza.

„Ogony Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Księżn Aleksandry Józefównej i Aleksandry Piotrównej, i Księżniczki Romanowskiej Leuchtenbergskiej Eugenji Maksymiljanównej—były podtrzymywane przez paziów.

„Skoro orszak weselny zajął miejsca w kaplicy, gdzie oczekiwały z duchowieństwem, ciało dyplomatyczne i rada państwa, obrzęd religijny rozpoczął się. Wieńce trzymane były nad głową Dostojnej Narzeczonej przez Jej brata, Wielkiego Księcia Mikołaja Konstantynowicza i Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza, a nad głową Króla Jerzego przez jego brata, Księcia Następcę Tronu Duńskiego i Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza.

„Przy wejściu za kratę, zaraz za Członkami Rodziny Cesarskiej, pomiędzy marszałkami dworu, hrabią Musinem-Puszkinem i Skariatinem, trzymającymi w ręku buławy, jako oznaki ich godności, stali: hrabia Aleksander Adlerberg, towarzysz ministra dworu, zastępujący swego ojca, jeszcze nie zupełnie zdrowego,—potem kanclerz państwa książę Gorczaków, prezes komitetu ministrów, książę Paweł Gagarin, wielki podkomorzy książę Bazyli Dołgoruki i t. d.

„Książę d'Osuna i de l'Infantado stał na czele ciała dyplomatycznego, którego wszyscy członkowie znajdujący się w tej chwili w St. Petersburgu byli obecni; po hrabi Metaxas, pośle greckim i p. de Vind, sprawującym interesa Danji, wymienimy w porządku starszeństwa: ambasadorów francuzkiego i angielskiego; posłów niderlandzkiego, portugalskiego, Stanów Zjednoczonych, austrjackiego, saskiego, pruskiego, brazylijskiego, włoskiego; sprawujących interesa Belgji i Turcji, i sekretarzy i urzędników wszystkich misij. Cała świta, wojskowa i cywilna, króla Helenów, była w szeregach ciała dyplomatycznego.

„Następujące damy ciała dyplomatycznego były obecne: baronowa de Talleyrand-Périgord, lady Buchanan, margrabina de Gabriac, pani Fibs i margrabina Bella Caracciolo.

„Oprócz tego były zaproszone i asystowały przy obrzędzie niektóre osoby pochodzenia greckiego: p. Condonaiaki i pani Condonaiaki, p. i pani Rodoconaki, p. i pani Scaramanga.

„Liczba dam stanu i frejlin, również jak dam dwor[redacted]kich była znaczna i musimy wstrzymać się od ich [redacted]ymienia, powołując się na ceremonjał.

„Pośród tych błyszczących toalet i w tym tłumie [redacted]zruszonym uroczystością spełniającego się wielkie[redacted]o aktu, śledziła z nadzwyczajną uwagą szczegóły [redacted]eremonji, kobieta, w świątecznym stroju włościanki, [redacted]mięszana, drżąca, ale zarazem uśmiechająca się; by[redacted]a to mamka Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynówny, szczęśliwa z przypuszczenia do rozkoszy, jakiej doznawała.

„Po skończeniu obrzędu prawosławnego, nastąpił obrzęd według wyznania luterskiego w sali Aleksandra, dokonany przez szanownego doktora Uhlmanna.

„Rodzina Cesarska udawszy się potem na kilka chwil do apartamentów wewnętrznych, wyszła wkrótce na powrót, udając się przez salę herbową do sali św. Jerzego, gdzie hymn narodowy heleński powitał Jej wejście.

„Najjaśniejszy Pan prowadząc Najjaśniejszą Królowę Olgę, rozpoczął poloneza, w którym uczestniczyły wszystkie Dostojne Osoby, damy ciała dyplomatycznego, ochmistrzynie dworu, i wysocy dygnitarze.

„Najjaśniejsi Państwo następnie rozmawiali z wieloma osobami i różne osoby przedstawione zostały Najjaśniejszemu Panu.

„Bal dworski skończył się około godziny 10-ej.

„Po wyjściu zastano miasto rzęsiście iluminowane; cyfra Ich Królewskich Mości błyszczała w tysiącach miejsc.

„Dziś w poniedziałek miała miejsce w sali Mikołaja tradycyjna uczta, wzmiankowana w ceremonjale.

„Program koncertu podczas uczty, był następujący:

1) Uwertura z op. *Zampa* (Herold).
2) Chór z op. *Semiramida* (Rossini).
3) Walc (Strakosch), panna Budell.
4) Arja i chór z op. *Trubadur* (Verdi), p. Andrejew.
5) Duet z op. *Marino-Faliero* (Donizetti), pp. Wasiljew i Meo.
6) Walc (Beriota), panna Sołowjew.
7) Duet z op. *Karol Śmiały* (Rossini), panna Platonow i p. Nikulski.
8) Serenada z op. *Don Żuan* (Mozart), p. Mielnikow.
9) Arja z op. *Rusłan* (Glinka), p. Petrow.
10) Bolero z op. *Giovanna Gusman* (Verdi), panna Budell.
11) Finał z op. *Rognieda* (Sierow) panie: Leonow, Schreder, Michałowska i Maliszew; pp.: Pietrow, Wasiljew 1-y, Kondratjew, Wasiljew 2-gi, Ratkowski, Sobolew i chór.
12) Wielki polonez skomponowany i poświęcony N. Królewej Helenów przez C. Levy.

„Kilkakrotnie już opisywaliśmy świetność uroczystych uczt. Nie zdarza się na nich nadzwyczajnych wypadków i przewodniczy mu stanowczo etykieta. Ale ten wspaniały zbytek tak oślepiającego jest bogactwa, że nie daje uczuwać jednostajności i jest to uroczystość prawdziwie cesarska, zawsze jednaka, a zawsze nowa.

„Dziś wieczór miasto jest znów iluminowane. Tłum napełnia ulice".

* Tenże dziennik pod 17 (29) pisze: Dziś, we wtorek, Najjaśniejsi Król i Królowa Helenów, przyjmowali w pałacu zimowym powinszowania ciała dyplomatycznego i osób obojga płci, mających wstęp do dworu".

* (Ateńska rada gminna), jak donosi dziennik *Moskwa*, wyznaczyła 15,000 drachm, na wydatki z powodu uroczystego przyjęcia Ich Królewskich Mości Króla Jerzego i Królowej Olgi Konstantynównej.

* (Poświęcenie placu i gmachu targowego). *Siew. Pocz.* donosi, że 16 (28) października, o godzinie 3-ej po południu, odbyło się w Petersburgu poświęcenie uroczyste wspaniałego „rynku Aleksandrowskiego wraz z placem targowym." Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością Najjaśniejszy Cesarz, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca tronu, oraz Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Konstanty Mikołajewicz i Mikołaj Mikołajewicz starszy. Po ukończeniu nabożeństwa i poświęceniu kaplicy, Najjaśniejszy Cesarz, wśród pełnych zapału okrzyków „hura," raczył wejść do sal zarządu rynku, gdzie zastawiona była przekąska. Podziękowawszy prezesowi i członkom zarządu, staraniem których dokonana została ta olbrzymia budowa, i wynurzywszy wolę, ażeby niezwłocznie po przeniesieniu handlujących z placu siemionowskiego do nowego rynku, plac pomieniony został całkiem uprzątnięty z budowli drewnianych, znajdujących się na nim od roku 1862, Jego Cesarska Mość wniósł toast za byłego jenerał-gubernatora, księcia A. A. Suworowa (który znajdował się tu i przyczynił się wiele do zbudowania rynku). Rozrzewniony takim dowodem łaski, książę ucałował rękę Najjaśniejszego Pana. Głośne „hura" wszystkich obecnych było odpowiedzią na ten toast. Około godziny 4-ej, Najjaśniejszy Cesarz raczył odjechać wraz z Wielkimi książętami. Po godzinie 4-ej, rynek został oświetlony gazem, i w olbrzymich jego pasażach, ciągnących się na półtorej wiorsty wzdłuż, zaimprowizowany został spacer, który trwał do wieczora.

* (Sprostowanie.) *Warsz. Dniew.* zamieszcza następujący *komunikowany* artykuł: „Dziennik *St. Petersb. Wiedom.* w Nr. 280-ym z 10 (22) października, zawiera korespondencję z Warszawy, podcyfrowaną: *J. P-ko*, która rzucając niesłusznie cień na urzędników dwóch władz rządowych w królestwie, wymaga znacznych poprawek. Autor listu, podając pogłoskę, niby krążącą w Warszawie, o rewizji odbytej w Jasnogórskim klasztorze w Częstochowie, pomiędzy innemi pisze:

„W klasztorze znaleziono dwie księgi do zapisywania dobrowolnych ofiar. Składki z jednej księgi, „dochodzące do sześciu tysięcy rsr., przeznaczone były na rzecz przestępcy Berezowskiego; składki z „drugiej księgi, wynoszące koło trzech tysięcy rsr. pozostały niewyjaśnione. Mówią że obok tych ksiąg, w „celach klasztornych zastano dwóch przybyłych z „Warszawy urzędników: *jednego, z komisji spraw we„wnętrznych i duchownych, drugiego, z komitetu urzą„dzającego Urzędnicy ci albo przywieźli z sobą zna„lezione księgi, albo przybyli w celu zabrania zebra„nych składek. W każdym razie wraz z przeorem kla„sztoru wzięli oni czynny udział w zamierzonem „przedsięwzięciu. Urzędników tych*, jak powiadają, *a„resztowano*, przeor zaś klasztoru, a z nim jakiś za„konnik, zdołali uciec za granicę.

Opowiadanie to pełne jest omyłek, które z początku usuniemy.

„Dwie księgi dla zapisywania dobrowolnych ofiar," niby znalezione w klasztorze, wcale nie zostały znalezione; przez to samo usuwa się i twierdzenie, jako by „składki z jednej księgi przeznaczone były na rzecz przestępcy Berezowskiego, a z drugiej zostały niewyjaśnione." „Dwaj przybyli z Warszawy urzędnicy", rzeczywiście znajdowali się podczas rewizji w klasztorze, ale *żaden z nich nie służy ani w komisji spraw wewnętrznych ani w komitecie urządzającym. Obadwaj oni* obok tego, *nie należą do sprawy*; „znalezionych ksiąg z sobą nie przywieźli" (ksiąg, jak powiedziano wyżej, nie znaleziono wcale), nie „przyjechali w celu zabrania zebranych składek," nie mieli udziału w żadnem „zamierzonem przedsięwzięciu", i przez władzę policyjną, która odbywała rewizję nie byli aresztowani. Nakoniec *przeor klasztoru* nie uciekł za granicę.

Teraz przedstawiemy rzecz, jak była.

Jeszcze w początku sierpnia, do naczelnika powiatu częstochowskiego doszły wieści, jakoby pomiędzy zakonnikami jasnogórskiego klasztoru zakonu paulinów, okazywała się szczególna działalność, jakoby zbierali pieniądze i wyprawiali je różnemi drogami za granicę na cele polskiej emigracji lub dla papieża. Kiedy potem podskarbi klasztoru, ksiądz Robert Potocki, wyrobił sobie paszport za granicę, to naczelnik powiatu upatrywał w tym fakcie niejako potwierdzenie wyż przytoczonych wieści i postanowił przekonać się o stopniu ich prawdziwości. Z decyzji gubernatora petrokowskiego, 8 (20) sierpnia odbył on w klasztorze rewizję, w asystencji naczelnika straży ziemskiej, prezydenta m. Częstochowa, pomocnika naczelnika powiatu w wydziale administracyjnym, i referenta wydziału policyjnego, i w obecności ze strony klasztoru: wizytatora klasztorów Rzewuskiego, przeora klasztoru paulińskiego Ziemby, ekonoma klasztoru Łokoty i podskarbiego Potockiego, którego paszport zagraniczny zatrzymał naczelnik powiatu.

W małym skarbcu klasztoru znaleziono do 6 tysięcy rsr. brzęczącą monetą, głównie pruskiego stępla. Suma ta nigdzie nie była zapisana, i tak jej pochodzenie, jak i przeznaczenie pozostały niewyjaś

nionemi, ponieważ zakonnicy w tym względzie nie udzielili zadowolniających objaśnień; a z tego powodu z rozporządzenia władzy wyższej, włączona została do funduszów duchownych.

Oprócz tych pieniędzy, rewizja ujawniła inne nieporządki, o rozmiarach których można wnosić z następujących faktów: trzecia sukienka cudownego obrazu Matki Boskiej, która według oznajmienia zakonników gubernatorowi petrokowskiemu, miała niby znajdować się w reperacji, znaleziona została w skarbcu pomiędzy różnemi gałganami i częściowo w różnych szufladach; drogie zaś kamienie należące do tej sukienki, również jak złote i srebrne rzeczy ofiarowane przez pobożnych, tarzały się w sposób zupełnie zapuszczony po kątach i szufladach skarbca. Dla uzupełnienia nieporządku i cynizmu, tamże znaleziono tuzin srebrnych noży i widelców, przyjętych na zastaw za sto rsr., od byłego urzędnika kolei żelaznej O.

Po skończeniu rewizji naczelnik powiatu zamknął skarbiec na dwa zamki i klucz od jednego z nich oddał przeorowi. Co do wyż wspomnionych nieporządków prowadzi się śledztwo.

Pozostaje nam wyjaśnić jeszcze jeden punkt w liście korespondenta *St. Petersb. Wiedom.*

Na mocy raportu otrzymanego od naczelnika powiatu częstochowskiego, petrokowski gubernator, 16 (28) września doniósł dyrektorowi głównemu komisji spraw wewnętrznych, że *podskarbi jasnogórskiego klasztoru*, wspomniony wyżej ksiądz Potocki uciekł z klasztoru, według wszelkiego prawdopodobieństwa za granicę. Ujawnieniu tej ucieczki towarzyszyły następujące okoliczności:

Na wezwanie komisji śledczej, aby się stawił podskarbi Potocki, prokurator ksiądz Łokota odpowiedział, że Potocki jest chory i leży łóżku. Udano się do celi Potockiego a zastawszy ją zamkniętą, zaczęto sztukać do drzwi, lecz nikt się nie odzywał. Natenczas wprzytomności kilku księży i prokuratora Łokoty, z rozporządzenia komisji śledczej, cela została otwarta, lecz w niej nie było nikogo. Co do wyszukania księdza Potockiego, jeżeli znajduje się w granicach królestwa, wydane zostało rozporządzenie; lecz prawdopodobnie uciekł za granicę. Bliskość Częstochowa od granicy, mogła sprzyjać ucieczce."

---

* (Międzynarodowy kongres homeopatów w Paryżu) otwarty został d. 9 sierpnia r. b. pod prezydencją Dra Imbert-Gourbeyre profesora fakultetu medycznego w Clermont-Ferrand, znanego w nauce z pięknych i sumiennych prób z arszenikiem i wielu innych prac naukowych. Wice-prezydentem obrany był Dr Hirschel z Drezna—sekretarzami: Dr Mollin, Curie, Cramoisy. Wszystkie narodowości na tym kongresie reprezentowane były. Skreślimy pobieżnie przedmioty traktowane podczas tej uroczystości naukowej: — Dr Ozanam odczytał rozprawę o skutkach leczebnych *Paeonji* w zastarzałych wrzodach; Dr Honat przytoczył doświadczenia dokonane na zdrowych z *kwiatem akacji*, który miał u nich wywołać wszystkie oznaki *cholery* epidemicznej; Dr Teste przytoczył historję przypadkowego otrucia kilkunastu panienek na pensji herbatą z *Belladonny*, przeciw któremu z zadziwiającym skutkiem użył za antydot (przeciwtrutkę) *opium*; Dr Hirschel czytał o leczebnych skutkach *Petroleum* w djarjach; Dr Jousset spostrzeżenia o skuteczności *Drosera* przy kaszlu z łechtaniem w krtani z porywem do womit—jak kokluszowy, 105 przykładami stwierdził, dodając, że wszystkie rodzaje kaszlów z powyższą cechą doskonale się leczą tym środkiem, jak zapalenie krtani, oskrzeli i suchoty płuc; skala zadawek poczynając od mocnego pierwotnego wyciągu—do wyższych rozcięczeń; Dr. Leboucher mówił o czasie trwania działania lekarstw homeopatycznych w różnych chorobach; Dr Cricca ze Smyrny o pomyślnych skutkach *Veratrum* i *Cuprum* w cholerze epidemicznej, jako też o wpływie dobroczynnym *Belladonny* w skarlatynie i *Hepar sulphurici calcare* w zapaleniu błoniasto-gangrenowym gardła *(Diphteritis)*; Dr Seutin z Belgji o pomyślnych skutkach homeopatij w zarazie bydlęcej (Rindpest); Dupuis czytał o pokrzywce i katalepsji hysterycznej; Dr Marenzeller z Wiednia obszernie wypowiedział o obecnym stanie homeopatji w Austrji, społecznem stanowisku nowej nauki w tym kraju, jej wpływie zbawiennym na pobratymczą szkołę alopatyczną, jako i o skuteczności homeopatji w szpitalach; Dr Cramoisy o granulacjach szyjki macicznej i homeopatycznem leczeniu tej choroby za pomocą *Staphysagria* i *Thuja*. Z Hiszpanji nadesłano kongresowi 580 franków—w celu rozpowszechnienia homeopatji. Na kongresie postanowiono jednomyślnie tę sumę powiększyć nową składką—co ma posłużyć jako zawiązek dla utworzenia na przyszłość wyłącznie homeopatycznego szpitala w Paryżu. Tyle korzyści odniosła nauka z obecnego zebrania międzynarodowego. W pismach specjalnych powyższe przedmioty traktują się obszerniej, my tylko podajemy wzmiankę ogółową, mogącą zadowolnić ciekawość naszych czytelników, miłujących postęp homeopatji. *H.*

---

* (Opera włoska.) Wczoraj artyści trupy włoskiej rozpoczęli tegoczesny swój sezon na scenie tutejszej.—Przedstawili oni jedną z najpiękniejszych oper Verdiego „Bal maskowy" znaną już Warszawskiej publiczności, z przeszłorocznych przedstawień. Pomimo jednak, iż znaczna część osób z przeszłorocznej trupy znajduje się w liczbie obecnych artystów, cały personel w Balu maskowym, z wyjątkiem samego tylko p. Bossi, zmieniony został. Zamiast p. Trebelli rolę Ulryki wróżki przedstawiła debiutantka pani Rota, żona utalentowanego barytona. Partję Amelji po p. Giovannoni objęła panna Dénnay a śliczną rolę pazia Oskara w której występowała p. Sandrina, obecnie wykonała panna Hasselmans.—Partję tenorową Hr. Ricarda po p. D, Antony spiewał wczoraj p. Corsi.—Sekretarza zaś jego Renato po panu Zacchi objął p. Rota. Nawet i p. Tasti w basowej drugorzędnej roli Tom'a zastąpił obecnie basista tutejszy p. Borkowski. Słowem że tylko sam p. Bossi utrzymał się przy roli Samuela. Rozumie się że pierwsze przedstawienie włoskiej trupy, samo przez się już zaciekawiło publiczność, a nowe trzy śpiewaczki, występujące tu od razu, ciekawość tę zdwoiły.

Rozumie się, że wychodząc zawsze z znanej zasady *„Comparaison n'est pas raison"* nie będziemy tu porównywać nowych śpiewaczek z przeszłorocznemi, ani też, wierni naszemu systemowi, przesądzać stanowczo o zdolnościach artystów z pierwszego ich wystąpienia — znajdziemy do tego sposobność pisząc perjodyczną kronikę teatralną. Obecnie jednak pospieszamy donieść, że głosy znanych nam i publiczności warszawskiej artystów takich jak pp. Rota, Corsi i Bossi, nie tylko, że nic nie straciły na świeżości i sile, lecz rozprzestrzeniły się jeszcze. Szczególniej też p. Corsi, pełen intelligencji artysta, widocznie i wiele bardzo skorzystał podczas tych kilku miesięcy. Głos jego nabrał w niskich nutach pełności i zaokrąglenia, a skala jego cała wybornie wyrównana, wraz z umiejętnością śpiewu — zapewnia temu artyście świetną i trwałą przyszłość. Pani Rota pierwszy raz wczoraj występowała na scenie—a występowała w roli po takiej jak p. Trebelli artystce. Głos tej młodej śpiewaczki dźwięczny, i rozciągły nadaje się zupełnie do partji Ulryki, a niepewność w pasażowaniu, słabszą emisję średnich nót, tłumaczymy sobie nieśmiałością właściwą konieczną nawet w każdej pierwszy raz występującej na scenie debiutantce.

Znanego nam z przeszłorocznego sezonu, dyrektora orkiestry p. Orsini, zastąpił obecnie nowy dyrektor, z którego zdolnościami z czasem zaznajomimy się bliżej.

Publiczność zapełniająca salę teatru—hucznemi oklaskami i przywoływaniami okazywała zadowolenie swoje, a pannę Hasselmans znagliła do powtórzenia ślicznej i efektownej arji w ostatnim akcie. *Al.*

* (Debiut p. Münchheimer). Na scenie opery tutejszej, podczas ostatniego przedstawienia „Roberta Djabła," debiutowała pani Münchheimer, żona tutejszego dyrektora opery, a córka znanego z wysokiej muzykalności ojca. Pani Münchheimer ma głos przyjemny i wyrobiony—widocznie jest ona muzykalną—lecz głosowi temu niekiedy, zwłaszcza w tonach nizkich—zbywa na sile, — zresztą, być może, że i nieśmiałość, towarzysząca każdemu z artystów przy pierwszem wystąpieniu na scenie, zwłaszcza w obec tak licznie zgromadzonych widzów, przyczyniła się do tego. W każdym razie, p. Münchheimer, która już dziś okazuje intelligentną aktorkę, w pojęciu i wykonaniu dramatycznej części swej roli, może być użytecznym dla sceny nabytkiem. *Al.*

* (Trupa artystów francuzkich). Przypominamy czytelnikom, że trupa artystów francuzkich, pod przewodnictwem brata i towarzysza słynnej artystki tragicznej, panny Rachel, p. Rafaela Phelix, w przejeździe z Moskwy do Wiednia, zamierza jak donosiliśmy dać przedstawienia w sali resursy obywatelskiej, jutro, (w niedzielę) i we wtorek. Przedstawienia te będą się zaczynały o godzinie 8-ej, a biletów dostać można dziś i jutro, poczynając od godziny 10-ej rano w sali resursy obywatelskiej.

* (Kronika kościelna). Wczoraj, jako w uroczystość Wszystkich Swiętych, w kościele na Grzybowie, zostającym właśnie pod takimże wezwaniem i obchodzącym zarazem poraz drugi pamiątkę swej benedykcji, odprawiane było solenne nabożeństwo. Odpust Wszystkich Swiętych obchodzony był w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, w kościele św. Trójcy na Solcu, oraz św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana, sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. kanonik Dziaszkowski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem p. Sliwińskiego wykonali mszę Eiblingiera, graduale i ofertorium Brzowskiego. Dziś w sobotę, jako w dzień zaduszny, po wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa żałobne i licznie zamawiane msze za dusze zmarłych.

[redacted]

* (Odczyt o wystawie paryzkiej). W zeszły czwartek miał miejsce w resursie obywatelskiej szósty odczyt p. Beneveniego o wystawie paryzkiej. Opisywaną była galerja środkowa gmachu wystawy i dodatkowe w parku budowle, w których pomieszczone były materjały i produkta surowe, wydobywane z łona ziemi, z dna oceanów, z gór, skał i lasów. Ruda żelazna, a następnie żelazo surowe i stal, główną w tej grupie stanowią klasę. Z kolei idzie cynk, oraz miedź i platyna najobficiej dostarczone przez Rosję, mianowicie z bogatych kopalń Demidowa, zaszczyconych medalem. Ołów, głównie dostarczały środkowe kraje Europy. Francja i Bawarja dostarczyły asfalt naturalny, którego użyteczność w brukach, chodnikach i posadzkach, wszędzie jest uznana, i który z prawdziwym użytkiem i wygodą rozpowszechniany jest w mieście naszem. Resztę odczytu prelegent poświęcił produktom rolniczym jak wełna, len, konopie, chmiel, tytoń, oliwa, i t. p., tudzież materjałom, jakie człowiek obficie czerpie z królestwa zwierzęcego. Przyszłoponiedziałkowa prelekcja, będzie mieć za przedmiot okazy zaeuropejskie. Ф.

* (Koncert). Słyszeliśmy, że pp. Michał Jankowski artysta-skrzypek i Leopold Czarnomski fortepianista, byli uczniowie instytutu muzycznego, którzy dali nam poznać swoje talenta w koncercie dnia 4 (16) b. m. na familje pozostałe po zmarłych na cholerę urządzonym, mają zamiar udać się w tym miesiącu do m. Włocławska, dla dania koncertu, z odstąpieniem pewnej części dochodu na szpital tameczny.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, o godzinie 8 wieczorem, na Nowym Świecie, kobieta w stanie nietrzeźwym, z nazwiska niewiadoma, przejechaną została powozem zaprzężonym parą koni karych, tak nieszczęśliwie, że wkrótce żyć przestała. — Tegoż dnia o godzinie 9-ej wieczorem, w kolonji rządowej Golendzinów, na 6-ej wiorście za rogatką st.-petersburgską, dzierżawionej przez p. Gędzierskiego, wynikł pożar. Wysłana w to miejsce 5-ta część straży ogniowej, znalazła palące się już pięć szop zbożem napełnionych; za pomocą sikawek i rozebrania dachu na jednej z szop przytykających do budynku z bydłem, wstrzymała dalsze szerzenie się ognia i tym sposobem ocaliła ten budynek i będący w bliskości dom mieszkalny. — W nowo budującym się domu Nr. 1348 przy rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej, wyrobnica Emilja Encelet, niosąc cegłę, przez nieostrożność spadła z drugiego piętra na leżącą stertę cegły i skutkiem tego uległa mocnemu stłuczeniu nogi i ramienia.

---

* (Wiadomości dworskie). *Petersburg, 18 (30) października.* W niedzielę, 15-go października, na balu galowym, który dany był w pałacu zimowym, następujące osoby miały zaszczyt być przedstawionemi Najjaśniejszemu Cesarzowi: Karatheodory-effendi, sprawujący interesa Turcji; p. Le Maistre, sprawujący interesa Saksonji; hrabia Stenbock, sprawujący interesa Szwecji i Norwegji; hrabia de Lubersac i wice-hrabia de Petiteville, urzędnicy ambasady francuzkiej; p. Antrobos, drugi sekretarz ambasady angielskiej; baron Hübner, sekretarz ambasady austrjackiej; p. de Bauche, sekretarz poselstwa belgickiego; p. Pfuel, sekretarz ambasady pruskiej; hrabia Hubert de Montesquiou-Fezensac, poddany francuzki; p. Knorring, kapitan armji szwedzkiej, i p. Bojenowski, poddany pruski. — We wtorek, 17-go października, hrabja Könneritz, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. króla saskiego, opuszczając swe stanowisko, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu pożegnalnem przez Najjaśniejszego Cesarza i przez Jego Cesarską Wysokość Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcę tronu. *(Jour. de St. Pet.)*

* (Oświadczenie *Rigasche Zeitung*). Gazeta pomieniona pisze pod datą 7-go października: „Dla powodów zewnętrznych, od nas niezależnych, nie możemy donosić również szczegółowo jak poprzednio, o artykułach dziennikarstwa ruskiego, skierowanych przeciw naszym prowincjom. Jeszcze bardziej jesteśmy ogra-

niczem co do polemiki i widzimy się zmuszonymi do upraszania naszych czytelników, ażeby znalazłszy u nas jakie niedomówienie, przypisali winę okolicznościom, którym musimy ulegać."

* (Droga żelazna odesko-czerniowiecka). Korespondent petersburgski pisze do *National Zeit.*, że przybył do Petersburga ajent, mający prowadzić układy względem budowy drogi żelaznej odesko-czerniowieckiej, i że ajent ten ma poparcie ze strony rządu austrjackiego.

* (Droga żelazna kijowsko-bałcka). Roboty ziemne na linji drogi żelaznej kijowsko-bałckiej, ukończone już na przestrzeni 212 wiorst, wykonane już zostały w ogólnej masie, jak pisze *Kijewlanin*, w 0,6 częściach całej ich rozciągłości, i jeżeli ci, którzy podjęli się budowy tej drogi, obiecują, że przybędą w listopadzie do Kijowa koleją żelazną, może to oznaczać jedynie, że powiedzie się im położyć szyny tymczasowe, na których kursować będą nie wielkie lokomotywy i za pomocą których roboty pójdą w przyszłym roku śpieszniej.

* (Droga żelazna do Nikołajewa). *Kijewlanin* donosi: Powiadają, że zwrócono obecnie szczególną uwagę na projekta poprowadzenia do Nikołajewa odnogi drogi żelaznej. Jest nadzieja, że rozstrzygniętą zostanie pomyślnie ta kwestja żywotna tak dla Nikołajewa, jak i dla całej Rosji południowej.

* (Koncert p. Kontskiego). W kronice teatralnej i koncertowej *St. Pet. Wied.* czytamy, że we środę, 25 października, w wielkim teatrze o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się wielki koncert Apolinarego Kontskiego, skrzypka solisty Jego Cesarskiej Mości.

Anglja.

* (Proklamacja króla włoskiego). Dzienniki angielskie są bardzo sprzeczne w swoich zdaniach o proklamacji króla włoskiego, nie tyle co do samych oświadczeń króla Wiktora Emanuela, ile co do niedogodności położenia. *Times* jest zdania, że jeżeli proklamacja nie wstrzymała wyprawy wojsk francuzkich, „to Garibaldego przywiedzie do rozpaczy, jeżeli dowódca ten prowadzi jeszcze walkę. Wątpić należy, ażeby król włoski sam potrafił stawić czoło stronnictwu rewolucyjnemu, ale pewną jest rzeczą, że w obec interwencji francuzkiej naród skupi się w około niego przeciwko żywiołom rewolucyjnym". *Daily News* sądzi przeciwnie, że pomiędzy królem Wiktorem Emanuelem a narodem włoskim, nieuniknione zagraża rozdwojenie. Jak widać z tego, niepodobna spotkać się z dwoma sprzeczniejszemi z sobą zdaniami. (*Nord*).

* (Nabożeństwo za papieża). Czytamy w *International* z d. 27 października: Wczoraj odbyły się we wszystkich kaplicach katolickich w Londynie nabożeństwa za ocalenie papieża i papiestwa. Składki zarządzone przez hr. Danbigh, w celu uzbrojenia wojsk papiezkich w karabiny Minié'go i rewolwery, przyniosły w jednej godzinie przeszło tysiąc gwinei. Sądzą, że od dziś do środy suma ta zostanie potrojoną, i że w końcu tygodnia wysłany być może pierwszy transport broni. (*La Fr.*)

* (Proces fenienów). Piszą z Londynu, iż ostatnie wypadki w Manchester dowodzą, że Anglja zmuszona jest obecnie walczyć nawet u siebie z rewolucją i anarchją. Proces fenienów rozpoczął się. Trybunał strzeżony był przez siłę zbrojną, a żołnierze odbywali po ulicach patrol w celu zapewnienia spokojności. Powóz, w którym obwinionych przewożono do trybunału, exkortowany był przez silny oddział kawalerji. Władze postanowiły chwycić się wszelkich możliwych środków ostrożności dla odparcia zamachu, w razie, gdyby chciano więźniów oswobodzić. (*La Fr.*)

Francja.

* (Zwołanie izb). Izby francuzkie zwołane zostały na 18 listopada. Dzień ten oznaczony już był od pewnego czasu na zebranie senatu i ciała prawodawczego; wypadki we Włoszech nie mają zapewne nic wspólnego z tem zwołaniem. Wiadome zresztą jest poświęcenie większości tych dwóch zgromadzeń dla sprawy papieztwa, ażeby można powątpiewać, iż takowe nie pochwalą postawy rządu francuzkiego. (*Nord*).

* (Wystawa powszechna). *Paryż, 30 października.* Na wniosek ministra stanu Rouher'a, komisja cesarska postanowiła, że wystawa będzie otwartą do przyszłej niedzieli, jako do ostatecznego terminu. Komisarze zagraniczni zgodzili się na tę zwłokę pod warunkiem, że dochód z ostatnich trzech dni przeznaczony będzie dla ubogich miasta Paryża. Przedmioty sprzedane, będą mogły być zabierane począwszy od 31-go października. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Kwestja włoska.) *Prov. Cor.* wyraża się w następujący sposób o postawie Prus w kwestji włoskiej: „Rząd pruski nie widział powodu do stanowczego oddziaływania na dotychczasowy rozwój spraw włoskich. Wszelkie wiadomości, przypisujące Prusom podobne oddziaływanie na jedną lub na drugą stronę, są błędne. Rząd skieruje bezwątpienia swój słuszny wpływ do tego, ażeby z teraźniejszego zawikłania nie wypłynęło większe naruszenie pokoju."

* (Traktat z Wirtembergiem.) *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 31-go października: „Co się tyczy traktatów z Niemcami południowemi, jesteśmy dziś w tem przyjemnem położeniu, iż możemy stwierdzić, że urzeczywistniło się już nasze przewidywanie co do traktatu przymierza zaczepno-odpornego z Wirtembergiem. Podczas gdy wczorajszy jeszcze telegram szerzył przekonanie, że spodziewać się należy jedynie warunkowego przyjęcia traktatu przymierza, najnowsze wiadomości telegraficzne donoszą o bezwarunkowem przyjęciu takowego, 58 głosami przeciw 32."

Turcja.

* (Przygotowania wojenne). Czytamy w korespondencji z Konstantynopola do dziennika *Monde*, że dwanaście bataljonów strzelców, które popłynęły za Aali-paszą na w. Kandję, nie pozostaną tam bezczynnemi; uorganizowane w oddziały ruchome przebiegać będą wewnętrzne prowincje wyspy, o ile im na to pozwolą trudności topograficzne i surowy klimat zimy. Tymczasem w Rumelji, ze względu na przyszłe ewentualności przygotowuje się do wymarszu pięćdziesiąt bataljonów redifów, które przeznaczone są do powiększenia szeregów armji czynnej. W arsenałach rządowych w Konstantynopolu panuje jak największa czynność. Z jak największym pośpiechem przygotowują tam baterje dział żłobkowanych. Jest to najlepszą oznaką spełznięcia na niczem misji Aali-paszy na w. Kandji. (*Nord*).

Włochy.

* (Kardynał Antonelli i Papież.) Kardynał Antonelli jest teraz całkiem odosobniony, nikt bowiem nie prchwala jego polityki. Ukrywa on przed papieżem położenie rzeczy i przyspasabia powtórzenie wypadków z lat 1848 i 1849, ażeby nakłonić papieża do ucieczki do Civita-Vecchia, która ma tym razem odegrać rolę Gaety. W apartamentach delegata tamecznego porobiono już przygotowania na przyjęcie papieża. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wyprawa do państwa kościelnego). Wylądowanie wojsk francuzkich w Civita-Vecchji zostało opóźnione dla nieznanych powodów, uskutecznione zostało bowiem dopiero we wtorek, 29-go października z rana, a nie w poniedziałek, jak to było zapowiedzianem. O fakcie tym dowiedziano się we Florencji 29-go wieczorem, i wojska włoskie otrzymały natychmiast rozkaz przekroczenia granicy państwa kościelnego. Jenerał Ricotti wystosuje do Garibaldego żądanie, ażeby złożył broń.—*La Presse* oświadcza na zasadzie depeszy z Florencji, że Garibaldi stanął już pod bramami Rzymu. Toż pismo powiada, że francuzi w liczbie 2,000, którzy wylądowali w Civita-Vecchji, stoczyli już walkę z garibaldczykami, których zmusili do ucieczki. Lecz żadna inna gazeta nie potwierdza tych wiadomości.—Dalej *La Presse* podaje następujące wiadomości: Depesza z Florencji donosi, że wojska włoskie wkroczyły już do państwa kościelnego. Dywizja jenerała Ricard'a, stojąca załogą w Paryżu, otrzymała rozkaz przygotowania się do marszu na pierwszy sygnał; nie wiadomo, jakie otrzyma ona przeznaczenie, lecz zdaje się, że stanie obozem pod Chambéry. Bezzasadną jest wiadomość, jakoby dywizja jenerała Douai, stojąca także załogą w Paryżu, otrzymała również rozkaz wymaszerowania.—W Paryżu nie wiadomo jeszcze było z pewnością 29-go października wieczorem, gdzie mianowicie znajduje się Garibaldi, podczas gdy wieczorna *Gazzetta di Firenze* z tegoż dnia donosi, że Garibaldi przeszedł za rzekę Tybr i zajął stanowisko pomiędzy grobem Nerona i Monte Mario. W samym Rzymie władze wojskowe nie zaniedbały nic dla zabezpieczenia wiekuistego miasta przeciw wszelkiemu zamachowi. Niektóre bramy miasta zostały zabarykadowane, te zaś, które pozostawiono otworem, są zabezpieczone przeciw wszelkiemu najściu. Ponieważ większa część wojsk papiezkich skoncentrowana jest obecnie w Rzymie i jego okolicach, przeto wątpić należy, ażeby Garibaldi, któremu po zawziętej walce przy zdobywaniu zamku Monte-rotondo, pozostało tylko 3 do 4,000 ludzi, mógł liczyć na powodzenie nawet w razie, gdyby wybuchło w Rzymie częściowe powstanie i gdyby miał przeciw sobie same tylko wojska papiezkie. W obec tego położenia rzeczy, nieco zagadkowem wydaje się nieustanne wzmacnianie oddziału ekspedycyjnego francuzkiego i ciągłe gromadzenie wojsk w Tulonie, z którego to miasta donoszą pod datą 29-go b. m. wieczorem: Statek *Intrépide* odpłynął dziś do Civita-Vecchji z brygadą jen. Duplessis. Pułk 6-ty strzelców przybył tu dziś, jutro zaś spodziewane są tu liczne wojska. (*Nordd. A. Z.*)

* (Garibaldi. Statki hiszpańskie.— Stan oblężenia). Czytamy w *Diritto* z dnia 28 października: Garidaldi zajął willę Plombino położoną prawie pod samemi bramami Rzymu. Armja papiezka skoncentrowała się pod Rzymem. *Gazeta Piemoncka* z tego samego dnia pisze: *Nazione* utrzymuje, że królowa Izabella zdecydowała się na posłanie, do Civita Vecchia kilku statków, jedynie na żądanie byłego króla neapolitańskiego. W *Riforma* z d. 28 października czytamy: Florencję można dziś uważać za postawioną w stanie oblężenia. Wojska zajęły place i ulice. Przejazd został wszędzie wzbroniony. Na plac Pitti nie wolno wchodzić. Kordon wojskowy zajął wszystkie wejścia na placu. (*La Fr.*)

* (Bandy garibaldyjskie). *La Patr.* pisze pod datą 29-go października: Depesze prywatne z Neapolu nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do rezultatów kilkakrotnych ataków, skierowanych w zeszłą niedzielę przez Garibaldego przeciw Monterotondo. Bandy garibaldyjskie, dziesięćkroć silniejsze pod względem liczebnym, zdołały, jak zapewniają, przezwyciężyć bohaterski opór legjonu z Antibes, podtrzymywanego przez stu żandarmów. Powiadają, że bitwa ta osłabiła tak dalece siły garibaldyjskie, że nie mogły one pomaszerować następnego dnia na Rzym.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 28 października.

Rada szkolna i duchowieństwo. — Adres lwowskiej rady miejskiej.—Smutna perspektywa dla delegacji galicyjskiej. — Jak sobie tłomaczą wyjazd Leona Sapiehy do Paryża. — W sprawie Radamskich córki i ojca.— Swięcicki — Proces o oszustwo.—Proces prasowy.

Ani rusz doczekać się utworzenia rady szkolnej. Książęta kościoła katolickiego w Galicji, dopatrzywszy w tej instytucji zamach na ich wpływ na wychowanie publiczne, upierają się jak mogą i umieją, jej zaprowadzeniu. Księża dobrodzieje plotą o niej pobożnym duby smalone. Nic w tem nowego, to tylko dalszy ciąg historji Polski katolickiej, którą tak wybornie skreślił arjanin Lubieniecki w nader dziś rzadkim dziełku: Polonia reformata.

Przeciw uchwale wiedeńskiej rady państwa, którą podano w wątpliwość zakres czynności rady szkolnej ustawą już przyznany, wystąpiła tutejsza rada miejska z adresem do izby panów. Jest-to hasło dane dla wszystkich rad miejskich w Galicji. Z jednej strony agituje przewielebne duchowieństwo przeciw radzie szkolnej, z drugiej mieszczaństwo za radą.

Nasza delegacja mimo doznanych i ciągle doznawanych zawad, trwa dalej na zajętem stanowisku, bierze udział w obradach rady wiedeńskiej i głosuje po to tylko, by ją niemcy przekrzyczeli i przegłosowali. *Dziennik lwowski*, zarzucając jej bez obwijania w bawełnę brak rozumu — donosi, że ulica w Krakowie przygotowuje się na przyjęcie naszych prowodników kocią muzyką. Ładna perspektywa dla dyplomacji galicyjskiej.

Ażeby nie zadać kłamstwa przysłowiu niemieckiemu: "Hilf was helfen kann," usiłują ajenci naszej domorodnej dyplomacji wyrównać zadane jej klęski w radzie państwa, nader dowcipnem tłumaczeniem podróży ks. Leona Sapiehy do Paryża. Cesarz, głoszą, prosił księcia pana, by mu towarzyszył do Paryża, ale dopiero od Strasburga i to w polskim stroju. Przed Strasburgiem nie chciał cesarz mieć w swojem otoczeniu księcia, przez wzgląd na króla pruskiego. A wiecie dla czego monarcha Austrji potrzebuje mieć przy boku swoim księcia Sapiehę, bo — bo zamierzył porozumieć się z Napoleonem w sprawie restauracji granic z r. 1772. Tłumaczenie to obecnego pobytu Sapiehy w Paryżu, nie może jakoś trafić do przekonania ogółu politykującego (gdyż powszechność niepolitykująca, sądzę, nie troszczy się podróżą monarchów i książąt udzielnych i nieudzielnych)—krom tego, że komentatorowie klną ciało i duszę, że Polska, z powodu obecnego księcia Sapiehy pobytu w Paryżu, jest już jakby w ich kieszeni. *Dziennik lwowski* pozwolił sobie nawet nietylko powątpiewać o wiarogodności tej interpretacji, lecz wręcz oświadczył, że pobyt Sapiehy w Paryżu niema żadnego a żadnego związku z jakiemikolwiek planami i kombinacjami politycznemi. Przestrzega dalej, by zgoła nic na Napoleona nie liczono i radzi w końcu, by przyszłość własną, tylko na własnych budowano siłach. Pisałbym się zupełnie na to zdanie *Dziennika lwowskiego*, gdy-

bym nie wiedział, że u niego budowanie na własnych siłach znaczy to samo, co przygotowanie się do nowego 1863 r....

Radamską skazał sąd za zabranie z domu ojca rzeczy nie będących jej własnością, na 10 dni aresztu — ojca zaś odsądził za brutalne obchodzenie się z córką od opieki nad nią i wyznaczył jej kuratora.

Pojawił się znów we Lwowie p. Święcicki, ukrainofil, jeden z głównych działaczy „Sioła" i sufler „Rusi," której współpracownikowi S., wytoczono proces o oszustwo.

Przeciw redakcji „Pisma do hromady", wytoczyła prokuratorja proces o podburzanie. Akt oskarżenia jej doręczony, jest napisany w języku halicko-ruskim, alfabetem łacińskim. *δ.*

Paryż 27 października. (*)

Przegląd wojsk.—Wieczór u ks. Napoleona.—Mody.—Wiktor Emanuel.—Lord Lyons.— Nabożeństwo.—Marszałek Forey.

Przegląd wojsk był nieporównany. Wszyscy zachwyceni są wdziękiem, z jakim cesarzowa Eugenja ukłoniła się, odpowiadając na ukłon Franciszka-Józefa.

U księcia Napoleona był wieczór; księżna Klotylda przyjmowała w buduarze i wszyscy dziwili się jej dumie; przed nikim nie wstała, a tu damy wstają i przed mężczyznami.

Odkąd tu jest p. Beust, pytają się zkąd powstała jego sława? Czyż dawno w Saksonji, obchodził się ze spiskowymi w Pilnitz, zzadziwiającem okrucieństwem; lecz przejście od wstecznych do liberalnych, nie zdaje się tak nienaturalnem, jak od liberalnych do konserwatystów.

Mody damskie coraz bardziej stają się ekscentrycznemi: teraz przyszywają do paltotów warkocze plecione z jedwabiu lub nici; kapelusze zaledwo dają się dostrzedz, a obcasy noszą strasznie wysokie; suknie przypominają średnie wieki. Co zrobi królowa Wiktorja, która nosiła długie suknie, żeby zakrywać swą nogę?

Na Wiktora - Emanuela gniewają się za to, że nie przyjechał na wystawę.

Lord Lyons, nowy ambasador Wielko - Brytanji, przyjechał wczoraj do Paryża.

Mamy nowego księdza, ojca Poleżajewa z Nicei; dziś odprawione zostało nabożeństwo z powodu ślubu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Olgi Konstantynówney.

Marszałek Forey, jedzie na zimę do Nicei. *K.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* **(Dr homeopatha Adalbert Lic)**, dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi. Zamieszkał przy ulicy Długiej naprzeciw katedry prawosławnej, w domu Bockhana, i przyjmuje u siebie chorych od 8-mej do 10-ej z rana, i od 2-ej do 4-ej po południu.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 3, pytlowego kop. 4, stołowego kop. 6, bułka za kop. 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 15—17, poznańskie od 13—16, montowe od 10—13; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych*: wołowe w częściach zadnich funt kopiejek $10\frac{1}{2}$, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 18, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 22, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 9, w częściach przednich kop. $7\frac{1}{2}$, wieprzowiny ze skórą kop. $13\frac{1}{2}$, bez skóry kop. 12, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 14, w przednich kop. $12\frac{1}{2}$, łoju funt kop. 12, sadła świeżego kop. 21; *co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 30, ser krowi większy kop. $22\frac{1}{2}$, mniejszy kop. 15, twaróg k. 7, jaj kopa rs. 1 k. $12\frac{1}{2}$, *co do drobiu:* kura stara kop. 40, kurczę większe kop. 27, mniejsze k. $22\frac{1}{2}$, kaczka k. $37\frac{1}{2}$, gęś k. $82\frac{1}{2}$, prosię kop. 75; *co do ogrodowizny*: sałaty główka kop. 1, andywji kop. $2\frac{1}{2}$, wiązka marchwi kop. $2\frac{1}{2}$, selerów mendel k. $22\frac{1}{2}$, porów mendel kop. 6; buraków wiązka kop. $2\frac{1}{2}$, pietruszki kop. $6\frac{1}{2}$, kalarepy mendel kop. $7\frac{1}{2}$, pęk kop. 6, chrzanu wiązka kop. 6, cebuli funt kop. $2\frac{1}{2}$, kalafior kartofli garniec kop. 7, rzodkwi pęk kop. $2\frac{1}{2}$, pęczek kop. $7\frac{1}{2}$, brukwi wiązka k. $6\frac{1}{2}$, czosnku czajnej główka kop. 3, włoskiej kop. 4, kapusty zwyniebieskiej kop. 6, rzepy pęczek kop. $2\frac{1}{2}$; *co do owoców*: jabłek sztetynów wyborowych kopa rs. 2, renetów złotych i szarych rs. 1 kop. 20, kalwinów, bursztuwek i wenetek rsr. 1, gruszek duannów rs. 1, pargamutek kop. 90, pannów kop. 75; *co do legumin*: mąki najpiękniejszej funt kop. 10, średniej kop. $7\frac{1}{2}$, ordynaryjnej kop. 6, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 12, grubszej kop. 10, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 11, gryczanej kop. $6\frac{1}{2}$, jęczmiennej kop. $5\frac{1}{2}$, grochu szablastego kwarta kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 40, świeżych koszyczek kop. $37\frac{1}{2}$, rydzów koszyczek kop. $22\frac{1}{2}$; *co do ryb żywych*: szczupaka funt kop. 25, karpia kop. $22\frac{1}{2}$, lina kop. 25, karasia kop. $22\frac{1}{2}$, leszcza kop. $22\frac{1}{2}$, węgorza kop. 18.

(*) Korespondencja ta wzięta jest z *Warsz. Dniew.*

Warszawa, 21 Października (2 Listopada).

Kalendarz.

W niedzielę, 3 listopada,— św. Huberta bisk. i Wenefrydy pan. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 0; zach. o godz. 4 min. 27.

W poniedziałek, 4 listopada,— św. Karola Boromeusza bisk.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 4 min. 25.

Stan pogody.

Dziś z rana + 8°0, R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 2 po poł.
Barometr w milimetrach	751.3	748.7
Termometr Reaum	+ 6°4	+ 9°3
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 10°7, R. Najmniejsze ciepło + 3°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, opera romantyczna w 3-ch aktach, **Wolny Strzelec (Freischütz)**. — Osoby: Ottokar książę czeski— p. *Koehler*; Kuno nadleśniczy księcia—p. *Kozieradzki*; Agata córka Kuna—pani *Dowiakowska*; Anusia jej krewna—panna *Graetz*; Kasper—p. *Borkowski*, Marx—p. *Cieślewski*,— (obadwaj strzelcy księcia); Pustelnik—p. *Ziołkowski*; Kiljan wieśniak—p. *Suszyński*; Samiel czarny strzelec — p. *Borawski*; Druchna—pani *Hess*; Oberżystka— panna *Seredyńska*; Wieśniak—p. *Szober*.— *Jutro*, opera **Un ballo in maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich; abonament N. 1. lit. B. — *Wczoraj*, dawano operę **Un ballo in maschera (Bal maskowy)**, przez artystów włoskich, było osób 1000.—*Onegdaj*, dawano operę **Robert Djabeł**, było osób 850.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, komedja w 5-u aktach p. Wiktoryna Sardou z francuzkiego tłomaczona: **Rodzina Benoitonów**. — Osoby: Champrosé — p. *Swieszewski*; Benoiton—p. *Grzywiński*; Marta—pani *Ostrowska*; Joanna — panna *Urbanowicz*, Kamilla— panna *Kwiatkowska*, Théodule—p. *Szymanowski*, Fanfan — panna Aleks. *Urbanowicz*— (wszystkie 5 jego dzieci); Didier zięć Benoiton'a — p. *Tatarkiewicz*; Klotylda—pani *Łapińska*; Adolfina —panna *Figarska*; Formichel —p. *Ostrowski*; Prudent jego syn—p. *Sawicki*; Stephen—p. *Dobrowolski*; Müller—p. *Szober*; Martelen — p. *Mroziński*; Julja—panna *Gilska*; Józefa — panna *Seredyńska*; Jan— p. *Jejde*; Baptysta—p. *Adler*. — *Jutro*, komedja **Złoty młodzieniec**. — *Wczoraj*, dawano komedję **Złoty młodzieniec**, było osób 700.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro*, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne. — Zacznie się o godzinie 4-ej. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, na takimże **Koncercie**, było osób 650.

W SALI HARMONJI. — *Jutro*, **Koncert orkiestry** pod dyrekcją p. *Sonnenfelda*. — Początek o godz. 4.— Cena wejścia kop. 20.— *Wczoraj*, na takimże **Koncercie**, było osób 131.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

TEATR MAŁP i PSÓW TRESOWANYCH. — *Jutro* **Przedstawienie** w ogrodzie w *Tivoli* dla dzieci o godzinie 4 po południu; — zwyczajne zaś o godzinie 7.— *Wczoraj*, było osób 200.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant książę *Massalski*, z Lublina; hrabia *Ludolf*, konsul jeneralny cesarsko-królewsko-austrjacki w Warszawie, z Hrubieszowa;—wyjechali: jenerał-lejtnanci: *Hodźko* i *Gieczewicz*, do Petersburga; *Pawłow*, do Częstochowa; rzeczywiści radcowie stanu: *Reinbot* i *Nieżeńcow*, do Petersburga; zarządzający grodzieńską izbą skarbową, książę *Oboleński*, do Janowa.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 931, wyjechało osób 1330;— koleją żelazną warsz.-petersb. przyjechało osób 287, wyjechało osób 387;—koleją żelaz. warsz.-teres. przyjechało osób 270, wyjechało 333; — statkami parowemi przyjechało osob —, wyjechało 77; — w ogóle przyjechało osób 2376, w tej liczbie z zagranicy 233 wyjechało osób 2281, w tej liczbie za granicę 198.

* ***Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone***, w d. 19 (31) b. m. i r., pod adresem, a mianowicie: z używanemi markami: Mierkowski w Łomży, Przeździecka w Górze Kalwarji, Rutkowska w Radomiu, Müntz w Biały, Rabisz w Jagostowie, Musiko w Czepowie, — listów miejskich sztuk 4, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 26 sztuk listów na koszt do wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania;— z d. 20 (1) b. m., z używanemi markami: Gopa w Nowym dworze, Żyzniewska w Wilnie, Zielński w Płocku, Wojczyński w Włoaławsku, Bederman w Wyszogrodzie, Frenkiel w Ozorkowie, Tochterman w Lubartowie, Dudziński w Nowym dworze,— listów miejskich sztuk 4, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt doręczone nie będą, —oraz 32 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 19 i 20 (31 i 1) b. m. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 110, wyzdrowiało 96, umarło 12, pozostało 1639 (mężczyzn 762, kobiet 877), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 148, kobiet 140.

* W dniu 19 (31) bież. mies. i roku, **urodziło się** ***chrześcjan***: płci mezkiej 2, żeńskiej 3, ***starozakonnych***: płci mezkiej 5, żeńskiej 3, razem 13;— **zawarło** śluby małżeńskie par: ***chrześcjan***: 2, ***starozakonnych***: 1; — **umarło**: ***chrześcjan***: płci mezkiej 4, żenskiej 2; ***starozakonnych***: mezkiej 3, żeńskiej —, razem 8.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Października (2 Listopada) 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	78	—	77	50
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	67	75	67	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	55	75	55	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	33	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	114	50	114	—
„ „ „ 1866 „ 100	107	75	107	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	53	17	52	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	80	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	105	60	105	45
„	„ „	k. t.	105	45	105	30
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	20	—	—
Paryż	300 Frank.	3 m.	86	70	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	87	—	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $44\frac{4}{9}$
„ od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $68\frac{8}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

Petersburg, dnia 20 Października (1 Listopada) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	$33\frac{1}{8}$ $33\frac{3}{8}$
„ Hamburg „	30
„ Amszterdam „	$165\frac{1}{2}$
„ Paryż	$346\frac{1}{4}$
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	--
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	$114\frac{1}{4}$
2-ga „ „ z r. 1866	$107\frac{3}{4}$
5% Bilety Bankowe	$76\frac{7}{8}$
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	$108\frac{3}{8}$
Obligacje „ „ „ „	83
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	31
6% Metaliki	-
4% „ Kupon z Lutego	—
„ „ z Sierpnia	-
Imperjały	610
Dyskonto	9%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

N. D. 6481. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu drugim Września 1867 r. Marji Magdaleny z Stieglów Lier, wierzycielki sumy rs. 1,875 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 268, w dziale IV pod Nr. 8 zabezpieczonej, w sumie rs. 7,500 mieszczącej się.

2. W dniu 21 Czerwca 1857 r. Ludwiki Chrzanowskiej i w dniu 17 Sierpnia 1856 r. Stanisława Chrzanowskiego, współwierzycieli sumy rs. 900 na dobrach Stoki z Powiatu Zgierskiego, przez zastrzeżenie w dziale IV z wniosku Nr. 46 zabezpieczonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do zakończenia którego, termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Maja 1868 roku w kancelarji ziemiańskiej wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

(N. D. 6480). *Rejent Kancelarji Ziemiański w Warszawie*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. W dniu 18 Lutego 1865 r. Zofii Nepomuceny z Dembowskich pierwszego ślubu Rosso 2-go po Ignacym Czechowskim pozostałej wdowy.

2. W dniu 16 Marca 1862 r. Anny z Dembowskich po Piotrze Pawle Manikowskim wdowy, współwłaścicielek dóbr Grodzisko w Okręgu Brzezińskim Powiecie Rawskim położonych, oraz

3. W dniu 25 Września 1864 r. Ignacego Czarnowskiego właściciela dóbr Kąty pod Pacyną lit. *A. B. C. E.* i lit. *H.* w Okręgu Gostyńskim położonych.

Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 24 Stycznia (5 Lutego 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie wyznacza się.

Franciszek Kulikowski.

N. D. 6482. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marjanny z Szypulskich, Wincentego Wolskiego żony, współwłaścicielki dóbr Białła Jankowa lit. A. z Okręgu Rawskiego.

2. Heleny Truszkowskiej, wierzycielki sumy rs. 3,000 pod Nr. 13 działu IV wykazu hypotecznego dóbr Ogrodzona z Okręgu Łęczyckiego zabezpieczonej.

3. Julji z Lesiewskich Kossobudzkiej, współwierzycielki ewikcji do wysokości rs. 1,575 na dobrach Daszyna i Kencerzyn z Okręgu Łęczyckiego pod Nr. 38 i 13 działu IV wykazu hypotecznego zapisanej, otworzyły się spadki, do regulacji których, wyznaczam termin na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1868 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 6474. *Калишское Губернское Правленіе.*

Такъ какъ назначенныe на 28 Августа (9 Сентября) с. г. торги на поставку льна въ Сѣрадзскую и Ленчицкую тюремныя фабрики въ теченіи однаго года несостоялиеь, то производиться будутъ вторичные торги 13 (25) Ноября с. г. въ присутствіи Калишскаго Губернскаго Правленія въ часъ по полудни на поставку сказаннаго льна въ количествіе 90 пудовъ въ теченіи одного года со времени подписанія торговаго протокола съ возвышенной цѣны по 8 руб. за пудъ.

Желающіе принять на себя упомянутую поставку, обязаны явиться въ назначенное выше мѣсто и срокъ съ свидѣтельствомъ мѣстнаго полицейскаго начальства о своей благонадежности съ залогомъ 72 руб. сер. наличними деньгами, закладными листами или дригими дозволенными по существующимъ узаконеніямъ къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

О прочихъ условіяхъ можно будетъ узнать въ Военно-Полицейскомъ Отдѣленіи Калишскаго Губернскаго Правленія ежедневно исключая праздничныхъ и табельныхъ дней.

Г. Калишъ, 14 (26) Октября 1867 г.

Совѣтникъ, (. . . .).

(N. D. 6138). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., oraz upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, poniżej wyszczególniające się dobra ziemskie z należącemi do nich przyległościami i przynależytościami w Gubernji Radomskiej położone, za zaległości rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione zostają na przedaż przymusową pierwszą przez licytacją publiczną odbyć się mającą w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym Nr. 156 oznaczonym:

1. Brynica, w Okręgu Szydłowieckim położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin sprzedaży dnia 5 (17) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 135 kop. 29, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 805, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,202.

2. Byszów, z przyległością Kępie w Okręgu Sandomierskim położone, termin przedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 1528 kop. 95, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,312.

3. Chotcza górna i dolna, z przyległościami na wsiach Wola Chotecka i Gniazdków, w O-gu Soleckim położone, termin przedaży d. 6 (18) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 1741 k. 87½, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,857, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,162.

4. Janowiec miasto z wsią Oblassy, Łaguszew, częścią wsi Mszadli, folwarkiem Ławecko, pałacem w Zwierzyńcu i ogrodem tamże, z przyległościami Maneż, Pomysłów, Nadbrzeże, Ignaców i Helenów, z lasami: Rudzki, Zapustny, Przycznik, Kruk i Krzywy-bór zwanemi, oprócz jednej włóki, trzech morgow i dwieście ośmdziesiąt prętów ziemi, z warunkiem prawa pierwszeństwa odkupu Kazimierzowi Kubie sprzedanej we wsi Łaguszewie, w Okręgu Kozienickim położone, termin przedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 5,898 k. 73, vadium do licytacji złożyć się mające rub. sr. 10,161, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 85,145.

5. Kostrzyn, w Okręgu Opoczyńskim położone, termin przedaży dnia 6 (18) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 437 k. 68, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 881, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,272.

6. Maliszów, w Okręgu Radomskim położone, termin przedaży dnia 7 (19) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r wynoszą rs. 424 kop. 45½, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 996, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,274.

7. Małoszyce, w Okręgu Opatowskim położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin przedaży dnia 7 (19) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 1,942 k. 62, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 3,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,799.

8. Oblągór Wielki, z przyległością Widoma w Okręgu Szydłowieckim położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin przedaży dnia 7 (19) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 729 kop. 9½, vadium do licytacji złożyć się mające rub. sr. 1429, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 11,220.

9. Politów B, z połową lasu Puszcza Borkowiecka zwanego, w Okręgu Szydłowieckim położone, termin przedaży dnia 8 (20) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 297 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 757, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,897.

10. Przytyk, miasto stary i nowy z przyległościami Podgajek, Słowików i Studzienice, w Okręgu Radomskim położone, po wyłączeniu uposażenia włościan pozostałe, termin przedaży dnia 8 (20) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 4,248 kop. 46½, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 7,430, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 107,270.

11. Skotniki, w Okręgu Sandomierskim położone, termin przedaży dnia 9 (21) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 2,913 kop. 65½, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 5.011, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,447.

12. Ulów, w Okręgu Opoczyńskim położone, termin przedaży dnia 9 (21) Sierpnia 1868 roku, przed Rejentem Przychodzkim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 553 kop. 19½, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 1,077, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,418.

13. Wawrzeńczyce całe i trzy części Jawora, Gnatowszczyzna, Koczowszczyzna i Karwiczyzna zwane, w Okręgu Opatowskim położone, termin przedaży dnia 9 (21) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 1,536 kop. 95½, vadium do licytacji złoży się mające rs 2,883, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,642.

14. Wolanów miasto, z wsią Kowala, Duszocin w Okręgu Radomskim położone, termin przedaży dnia 10 (22) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Nalepińskim Michałem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 2,505 kop. 11, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 4,288, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,896.

15. Zbigniewice z częściami na Ksawerowie, w Okręgu Staszowskim położone, termin przedaży dnia 10 (22) Sierpnia 1868 r., przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 1,417 k, 92, vadium do licytacji złożyć się mające rub. sreb. 2,709, licytacja rozpocznie się od sumy rub. sreb. 20.812.

16. Żelazna, w Okręgu Kozienickim położone, termin przedaży dnia 10 (22) Sierpnia 1868 roku, przed Rejentem Karwadzkim Pawłem, raty zaległe w chwili zarządzonej przedaży włącznie z ratą Czerwcową 1867 r. wynoszą rs. 284 kop 70, vadium do licytacji złożyć się mające rs. 641, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,680.

Sprzedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10-ej z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, wedle których nabywca dóbr uiści szacunek w tym sposobie:

a) Potrąci sumę vadialną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z artykułu 41 ustępu 1, 2, i 3 prawa hypotecznego z roku 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w ilości jaka w dniu przedaży po zaspokojeniu zaległości, pozostanie do umorzenia.

d) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiźnie lub listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem relicytacji.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym, w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Radom dnia 18 (30) Września 1867 r.

Prezes, Zajączkowski.

za Pisarza, J. Malczewski.

N. D. 6353. *Administracja Księztwa Łowickiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że przed delegowanym urzędnikiem Administracji Księztwa Łowickiego, w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke pod Warszawą, odbędzie się w dniu 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja co do ryczałtowego wydzierżawienia propinacji w territorjum majętności Sieke pod Warszawą, a to na lat trzy, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1867/8 r.

Praetium liciti ustanowionem jest na sumę rsr. 304 jako roczną dzierżawę, a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk Delegowanego urzędnika w gotowiźnie vadium wyrównywające ⅙ części sumy za praetium liciti wskazanej. Oprócz tego, zaraz po licytacji plus licytant obowiązanym będzie skompletować vadium do połowy sumy najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie kasy Księztwaa Łowickiego, dopóki kontrakt z plus licytantem opisany nie zostanie i dopóki plus licytant nie złoży kaucji.

Odstępującemu zaś od licytacji, vadium zaraz zwróconem zostanie.

Warunki, którym utrzymujący się przy licytacji, w kontrakcie poddać się obowiązanym będzie, przejrzane być mogą przez konkurentów do dzierżawy każdodziennie oprócz dni świątecznych i galowych dworskich w kancelarji Nadzorcy majętności Sieke w Siekach pod Warszawą.

Łyszkowice d. 10 (22) Października 1867 r.

p. o. Administratora Księztwa Łowickiego

J. Wojciechowski.

Sekretarz, Dzierżanowski.

(N. D. 6496). *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку разныхъ матеріаловъ на постройку конской аммуниціи, какъ то: глянцовыхъ и сиромятныхъ кожъ, войлока и попонъ всего на сумму четыре тысячи восемьсотъ семьдесятъ рублей серебромъ.

Торгъ начнется третьяго Ноября 1867 г. отъ десяти часовъ утра въ канцеляріи упомянутаго Управленія и будетъ состояться окончательно т. е. безъ переторжки.

Къ торгамъ будутъ допускаему лица имѣющіе на это право, въ чемъ должно быть представлено свидѣтельсво мѣстнаго Начальства.

Залогъ 1,624 рубля сер. долженъ быть представленъ на канунѣ торга.

Условіе на поставку матеріяловъ можно видѣть во всякое время въ канцеляріи помянутаго Управленія, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней. Торги будутъ производиться изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2-й главы 3 го раздѣла I-й книги 4-й части Свода Военныхъ Постановленій.

Кр. Новогеоргіевскъ, Октября 17 1867 г.

Командиръ Новогеоргіевской Крѣпостной Артилеріи, Полковникъ,

Винтеръ.

N. D. 6493. *Варшавская Главная Складочная Таможня.*

Объявляетъ, что 9 (21) Ноября с. г. съ 12 часовъ утра, въ присутствіи Таможни назначены торги, съ переторжкою чрезъ три дня, на продажу на сносъ принадлежащаго Таможнѣ, ветхаго каменнаго двухэтажнаго дома съ башнею, находящагося при улицѣ Хмѣльной подъ N. 155⅘, съ уборкою груза и очисткою домомъ занятой мѣстности.

Торгъ начнется съ 25 руб. и домъ останется за лицомъ, которое предложитъ самую высшую цѣну; въ торгахъ могутъ участвовать всѣ лица, имѣющія на то право.

Условія продажи можно разсматривать въ Таможнѣ ежедневно, съ 9 до 3 час. дня, кромѣ праздничныхъ и восросныхъ дней.

Варшава, Октября 18 дня 1867 г.

(подп.): Управляющій, Пейкеръ

и скрѣпилъ Секретарь, Бортновскій.

(N D. 6452.) *Винцентская Таможня.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 4 (16) Декабря сего года въ 12 часовъ дня, назначена ею срокъ для продажи конфискованныхъ товаровъ, а именно: издѣлій шерстяныхъ 2 пуд. 24 фунт. по оцѣнкѣ на 91 руб. 30 коп., бумажныхъ 47 пуд. 35 фунт. по оценкѣ на 1,370 руб. 40 коп., чая 4 пуд. 6 фунт. по оцѣнкѣ на 50 руб. 10 к. и разныхъ товаровъ 2 пуд. по оцѣнкѣ на 64 руб. 10 коп. Всего по оцѣнкѣ на 1,575 руб. 90 коп.

д. Винцента, 13 Октября 1867 г.

Управляющій Вертанъ.

N. D. 6478. *Naczelnik Powiatu Radiminskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 11 przed południem na placu publicznym w mieście Radiminie, odbywać się będzie przed Sekwestratorem Skarbowym głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, na sprzedaż różnego rodzaju mebli machoniowych i jesionowych, lustra, dwuch buchai, pięciu wołczaków, sześciu jałówek, 4 wołów, 20 krów, 2 ogierów, 6 koni, 4 klaczy, 1 żrebicy, 1 bryczki, lady do rznięcia sieczki, 4 sztuk trzody chlewnej, oraz pięciu stogów siana znajdujących się na łąkach w dominium Zabrodzie i 1 stogu siana znajdującego się na łąkach folwarku Zazdrość, zajętych na satysfakcją należności Skarbowych z dóbr Zabrodzie i od niewypłatnego dzierżawcy folwarku Zazdrość do probostwa w Niegowie należącego. Mający zatem chęć nabycia, zechcą się zgłosić w terminie oznaczonym, na wskazane miejsce.

Radimin d. 13 (25) Października 1867 r.

Kapitan, Siedlecki.

N. D. 6477. *Naczelnik Powiatu Radiminskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 11 przed

połupniem w osadzie wiejskiej, Dobre, gminie Rudzienko, odbywać się będzie przed Sekwestratorem skarbowem głośna in plus licytacja za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze na sprzedaż siana około fur 30 na gruncie we wsi Brzozowice będącego,. oraz różnego rodzaju mebli machoniowych i jesionowych, lustra, toalety z lustrem, i t. p. przedmiotów zajętych na satysfakcją zaległości z dóbr Brzozowice.

Mający zatem chęć nabycia, zechce się zgłosić w terminie oznaczonym na wskazane miejsce. Radimin d. 13 (25) Października 1867 r.

Kapitan, Siedlecki.

N. D. 6490. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, odbędzie się licytacja in minus, od ceny na praetium oznaczonej przez deklaracje opieczętowane, na dostawę dla rzeczonego szpitala przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. drzewa sosnowego opałowego.

Ilość rzeczonej dostawy, cena na praetium oznaczona, tudzież wysokość vadium, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które każdodziennie w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt w kancelarji szpitala przejrzanemi być mogą.

Deklaracje zawierające podaną przez licytanta cenę, oraz podpisem jego z oznaczeniem miejsca zamieszkania opatrzone, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11 rano, wraz z dowodami na wniesione vadium do kasy szpitalnej, na ręce Członka Rady zarządzającego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Ostrzega się, że deklaracje skrobane, poprawiane, lub nie podpisane, albo oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nie opatrzone przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 19 (31) Października 1867 r.

N. D. 6258. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ewangelickiego w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 30 Października (12 Listopada) r. b. o godzinie 4 po połuduiu w sali posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku jednego żywności i innych potrzeb, jako to:

Mięsa wołowego, cielęcego i słoniny, chleba z pytlowej mąki i bułek, mleka, masła, kaszy jęczmiennej, gryczanej i drobnej oraz fasoli, mydła twardego, szarego i świec stearynowych i łojowych.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć przepisaną kaucję.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w kacelarji tegoż Szpitala przy ulicy Karmelickiej pod Nr. 2484.

Warszawa d. 5 (17) Października 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Ludwik Spiess.

Nadzórca Szpitala, A.Greffen.

N. D. 6398. *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Bialskiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 10 rano w Kancelarji Rady Opiekuńczej odbędzie się głośna in minus licytacja na dostawę dla Szpitala S-go Karola Boromeusza w mieście Biały mięsa i produktów żywności na rok przyszły 1868.

Licytacja rozpocznie się przez odstępowanie procentu na korzyść Szpitala od cen obecnie praktykowanych.

Przystępujący do licytacji na dostawę mięsa obowiązani są złożyć vadium w ilości rsr. 45, zaś na produkta i żywność w ilości rsr. 100. Vadja te utrzymującym się przy licytacji na kaucją będą policzone zaś nieutrzymującym się natychmiast zostaną zwrócone.

O dalszych warunkach tej entrepryzy, w każdym czasie wiadomość w Kancelarji Rady Opiekuńczej powziąść można

Biała d. 12 (24) Października 1867 r.

Opiekun Prezydujący, Popławski.

Sekretarz, Niepokojczycki.

N. D. 6492. *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości, publicznej, że z powodu niedojścia do skutku licytacji na dostawę żywności w ciągu roku przysłego dla osób w Domu Przytułku i Pracy osadzonych, powtórny termin do odbycia takowej na dzień 1 (13) Listopada r. b. godzinę piątą po południu naznaczony został, przy ustanowieniu pretium kop. $10^1/_2$ za wyżywienie jednej osoby dziennie.

Licytacja powyższa do której wymagane jest vadium w ilości rs. 400, odbywać się będzie in minus w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską na przód przez deklaracje opieczątowane, a następnie głośna. Warunki szczegółowe entrepryzy powyższej dotyczące przejrzane być mogą każdego dnia wyjąwszy świąt uroczystych, w miejscowe Kancelarji.

Warszawa d. 19 (31) Października 1867 r.

Prezydujący, Hempel.

N. D. 6484. W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. wiadomo czynię, iż

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1569*B*, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III-go Cyrkule X policyjnym, w rogu ulic Marszałkowskiej i Chmielnej położona, w wykonaniu wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1865 r. pomiędzy jej współwłaścicielami Krystyną z Makowieckich po Franciszku Konarskim pozostałą wdową, własnem imieniem, oraz jako matką i główną opiekunką nieletnich: Zofji, Emilji, Franciszki i Władysławy córek, oraz Józefa syna czyniącą pod N-rem 1559*B*, tudzież Walentym Przyjemskim Obrońcą sądowym, tychże nieletnich przydanym opiekunem pod N-rem 519 w Warszawie mieszkającymi, przez Alfreda Jende Adwokata stawającymi z jednej, A Józefem Konarskim obywatelem i Teofilem Konarskim obywatelem, w Warszawie pod N-rem 1559*B* mieszkającymi i zamieszkanie prawne obrane mającymi, przez Ksawerego Chraszczewskiego Patrona stawającymi, z drugiej strony zapadłego, dział tejże nieruchomości postanawiającego, przez biegłych przysięgłych na rs. 69,344 kop. $73^1/_2$ oszacowana, a składająca się:

a) Z placu narożnie przy ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej położonego, rozległości łokci kwadratowych 3890 obejmującego, a na nim:

b) Domu frontowego murowanego, od tychże ulic frontem stojącego, o dwóch piętrach.

c) Korpusu w środku o parterze murowanego, blachą żelazną krytych.

d) Skrzydła czyli oficyny murowanej parterowej, dachówką krytej.

e) Kloaki murowanej.

f) Komórek w części murowanych, w reszcie z drzewa o piętrze, tekturą smołową krytych.

g) Studni z pompą i dołem cembrowanym oraz

h) Krat żelaznych na podmurowaniu z kamienia ciosowego od ulicy Chmielnej postawionych, po odbyciu publikacji warunków: I-ej w dniu 8 (20) Października 1865 r. drugiej, a zarazem przygotowawczego przysądzenia w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 roku, jako też 3-ej i ostatecznego przysądzenia w dniu 10 (22) Stycznia 1866 roku, dla braku konkurentów bezskutecznego po zniżeniu taksy o $^1/_4$ część przez wyrok Trybunału z dnia 12 (24) Października t. r. w terminie dnia 1 (13) Listopada 1866 roku przed Sędzią delegowanym W. Kajetanem Mijakowskim odbytym, Patronowi Juljanowi Czajkowskiemu, za rs. 52,015 przysądzona, z powodu podwyższenia szacunku o $^1/_4$ część, w dniu 10 (22) Listopada 1866 roku na audjencji Trybunału Wydziału III, przez Józefa Konarskiego obywatela, w Warszawie pod Nr. 1559*B* mieszkającego, za sumę rs. 65,019 nabyta, z powodu niedopełnienia przez niego warunków sprzedaży, świadectwem Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału III-go, w dniu 11 (23) Stycznia 1867 roku wydanem stwierdzonego, na domaganie się Bronisławy-Cecylji dwóch imion Przysieckiej panny doletniej, w Warszawie pod N-rem 536 mieszkającej, a zamieszkanie prawne u Wincentego Muszalskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 2244*a* przy ulicy Nalewki mieszkającego, obrane mająsej, wierzycielki kapitału rub. sr. 6,000 z procentami na tejże nieruchomości ubezpieczonego, na powtórną przedaż przez tegoż Patrona popierana, na risico niedopełniającego warunków nabywcy Józefa Konarskiego wystawioną zostaje, która w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale III-cim w domu pod N-rem 549, od sumy rub. sreb. 49,000 odbywać się będzie.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków przedaży na niebezpieczeństwo wspomnionego nabywcy, na dzień 8 (20) Marca 1867 roku, na godzinę 10-tą rano, w miejscu posiedzeń Trybunału, jak wyżej oznacza się, a warunki przedazy u Podpisarza Trybunału Wydziału III-go w jego Kancelarji i u podpisanego Patrona przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 11 (23) Lutego 1867 r.

Wincenty Muszalski, Patrona.

Następnie po odbyciu w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1867 r. drugiej publikaty warunków przedaży, a zarazem przygotowawczego przysądzenia, gdy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Kwietnia r. b. oznaczony spełzł bez skutku dla zaszłych sporów obecnie po ostatecznym usunięciu ich przez IX Departament Rządzącego Senatu w dniu 15 (27) Września r. b. zapadły, Trybunał wyrokiem dnia 18 (30) Września r. b. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 3 (15) Października 1867 r. na godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń jak wyżej oznaczył.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1867 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

Gdy termin powyższy spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem d. 12 (24) Października 1867 roku wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 30 Października (11 Listodada) 1867 r. na godzinę 10 rano w miejscu swych posiedzeń wyznaczył, w którym licytacja od powyższej sumy rs. 49,000 zaczynać się będzie.

Warszawa d. 16 (28) Października 1867 r.

Wincenty Muszalski, Patron.

N. D. 6526.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkały, jako Obrońca Karoliny z Wernerów Malcz, po Karolu Malcz pozostałej wdowy, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków jednego z dnia 5 (17) Maja 1867 r. dział majątku ruchomego i nieruchomego, a wszczególności, dział i sprzedaż nieruchomości Nr. 638*a* w Warszawie położonej, nakazującego, i dalsze czynności związkowe, postanawiającego, drugiego z dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) t. r. taksą, wraz z opinją o niepodzielności w nuturze powyższej nieruchomości przez biegłych sporządzoną zatwierdzającego, obudwóch z powództwa Karoliny z Wernerów Malcz, po Karolu Malcz pozostałej wdowy, pod Nr. 638*a* zamieszkałej, przeciwko Adolfem Werner budowniczemu, pod Nr. 1414, Wiktorowi Emanuelowi Saenger pod Nr. 2932*a* w Warszawie, Wilchelmowi i Zofji z Fukierów małżonków Malcz, jako rodzicom i naturalnym opiekunom nieletniej córki swej Karoliny Heleny dwóch imion Malcz, w dobrach Moszna i Edwardowi Werner obywatelowi w dobrach Jurki Powiecie Grojeckim zamieszkałym, przez Radgowskiego Obrońcę przy Senacie bronionym, w Trybunale Cywilnym w Warszawie zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 638*a*,

w Warszawie przy ulicy Wierzbowej, na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do Karoliny Malcz i S-ów Karola Malcz należąca. składająca się:

A. Z domu frontowego murowanego, blachą żelazną krytego, o parterze i dwóch piętrach, długości łokci 53 od frontu, od tyłu zaś łokci 49, szerok. łokci $21^1/_2$, wysok. łokci 21.

B. Oficyny z prawej strony w podwórzu stojącej, wraz z przejściem, pomiędzy tąż oficyną a domem frontowym, murowanych o parterze i dwóch piętrach, blachą żelazną krytych, dług. łokci $30^1/_2$, szerok. łokci $10^3/_4$, wysok. łok. 20, przejście dług. łokci $5^1/_2$, wysok. łokci 20.

C. Oficyny w przedłużeniu poprzedzającej ad b) murowanej, blachą krytej, o parterze i poddaszu, dług. łokci $15^1/_2$, szerok. łokci $10^2/_3$, wysok. łokci $10^1/_4$.

D. Oficyny z lewej strony w podwórzu wraz z przejściem od tej oficyny do domu frontowego, murowanych blachą krytych, oficyna długa łokci $26^3/_4$, szerok. łokci $10^3/_4$, wysok. łokci 20, przejście dług. łokci $5^1/_4$, szerok. łokci $4^1/_2$, wysok. łokci 20.

E. Stajni z prawej strony podwórza murowanej, o parterze i poddaszu blachą krytej.

F. Składów parterowych blachą krytych.

G. Kloak drewnianych blachą krytych, na murowanym dole kloacznym postawionych.

H. Muru wraz z bramą w przedłużeniu oficyny ad D. otaczającego podwórze.

I. Komórek w ogródku z desek deskami kryytch.

K. Sztachet otaczających ogródek.

L. Dwóch mostków.

Ł. Drzew i krzewów.

M. Bruku w całem podwórzu na powierzchni łok. kwadr. 1278.

N. Gruntu pod całą nieruchomością łok. kwadr. $3732^3/_4$ obejmującego.

Obszerniejsze opisanie, relacja biegłych wraz z taksą sądownie w dniu 17 (29) Maja r. b. i następnych dni sporządzone obejmują.

Po odbyciu w dniu 15 (27) Sierpnia r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 638*a* w Warszawie, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawbzego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 27 Września (9 Października) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549, przed W-ym Kłodzińskim Sędzią Trybunału delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, przejrzeć można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 64,515 kop. $39^1/_2$, jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa dnia 16 (28) Sierpnia 1867 r.

Juljan Czajkowski.

Po odbyciu w dniu 27 Września (9 Października) 1867 r. drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr 638*a* w Warszawie, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości, wyznaczony został na dzień 1 (13) Listopada 1867 r. godzinę 4 z południa, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału wyżej wskazanem przed W-ym Kłodzińskim Sędzią delegowanym.

Warszawa d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1867 r.

Juljan Czajkowski Patron.

N. D. 6485. W dniu 23 Października (4 Listopada) 1867 r. o godz. 9 z rana za Żelazną bramą, meble, lanszafty, garderoba różna męzka i damska, szkło, kaptury mantynowe i atłasowe i t p., o godz. 12 w południe na Starem mieście, algierka sukienna futrem małpy podbita, a o godz. 2 po południu na Grzybowie, meble machoniowe i jesionowe, lustro i t. p. w Warszawie jako targach publicznych, zaś w Warszawie w domu pod Nr. 904 przy ulicy Chłodnej meble różne jesionowe, rądle miedziane, garderoba różna męzka, podkowy do kucia koni, hofnale do przybijania podków i t. p., dnia tegoż 23 Października (4 Listopada) r. b. o godz. 10 z rana na mocy upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie pod dniem 14 (26) Października r. b do Nr. 11616 wydanego; w dniu 25 Października (6 Listopada) 1867 r. o godz. 10 z rana w Warszawie na targu Grzybów zwanym, meble różne machoniowe i t. p. wszelkie ruchomości, jako w drodze egzekucji sądowej, zajęte, przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Października 1867 r.

Jan *Orłowski* Komornik.

N. D. 6486. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej meble jesionowe, machoniowe, książki hebrajskie, naczynia parowe, pilniki, mosiądz w odlewach, porcelana różnego gatunku, maszyna drukarska, kaszty z literami, garderoba męzka, lustro, zegar i t p. przedmiota w dniu 22 Września (4 Października) r. b. o godz. 9 z rana na targu przed trzema Krzyżami; o godz. 10 z rana na Grzybowie; o godz. 11 za żelazną bramą; zaś w d. 23 Września (4 Października) t. r. o godz. 10 z rana w domu pod Nr. 1776*B*. przy ulicy S-to Jerskiej, a o godz. 12 w południe pod Nr. 1774 przy ulicy również S-to Jerskiej w Warsrawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Waleny Suprymewicz K. p. S. A. K. P.

N. D. 6502. W dniach 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie pierwszej z południa na targu Grzybów zwanym, naczynia stołowe fajansowe, szkło w taflach; 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na targu Muranów meble machoniowe i jesionowe, i 27 Października (8 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe na tarhu Grzybów zwanym. krowy jałówki, bryczka, szawa jesionowa i t. p prawnie zajęte, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną:

Pawłowski, Komornik.

N. D. 6483. W dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godz. 10 rano na placu pod Lwem zwanym; w dniu 30 października (11 Listopada) r. b. o godz. 10 rano na Grzybowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, ordynarne, dywany, lustra i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą; w d. 14 (26) Listopada 1867 roku o godz. 10 rano, nieruchomość Nr. 1219 oznaczona przy ulicy Pańskiej, przez publiczną licytacją tamże odbyć się mającą, na jeden rok wydzierżawioną zostanie, warunki przejrzyć można w kancelarji mojej pod Nr. 549*a* egzystującej.

Czamański, Komornik.

N. D. 6487. W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 10 na placu S-go Aleksandra i w tymże dniu o godzinie 11 rano za żelazną bramą, w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 10 w rynku Starego miasta i w dniu 27 Października (8 Listopada) na targu wołowym w Pradze, w egzekucji sądowej prawnie zajęte ruchomości jako to: fortepian, meble machoniowe i jesionowe, lustra, samowary, naczynia miedziane. i t. p, przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Magnuski* Komornik.

N. D 6501. Prawnie zajęte objekta jako to: furgon rżeźniczy, kanapy, krzesła, szafy, stoły, łóżka, komody, w Warszawie na placu targowym przed Trzema-Krzyżami w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana i na placu Grzybów w dniu 26 (7) t m. i r. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Zawadzki, Komornik.

N. D. 6504. Prawnie zajęte ruchomości jako to; fortepian machoniowy, lustra, kanapa i krzesła jesionowe, sześląg, toaleta machoniowa, dywan i t p. na placu publicznym Sewerynów zwanym w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 4 po połuhniu sprzedane zostaną.

A. *Gawryłow* Komornik.

w Drukarni Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzur